Nr. 43. PONIEDZIAŁEK 23. LUTEGO 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserat obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Excellencya pan Namiestnik za mianował praktykanta konceptowego Aleksandra Żelechowskiego koncepistą namiestnictwa.

Lwów, 20. lutego 1874.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy mianował auskultantami bezpłatnymi: koncypienta c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie Adrjana Zubrzyckiego, i praktykantów sądowych Dr. Godzimira Małachowskiego, Karola Podlaszeckiego, Juljana Sopotnickiego, Michała Lubowicza, Alfreda z Nowosielec Bandrowskiego, Dr Alfonsa Bieńczewskiego i Dr. Ottona br. Dormusa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 23. lutego.

Po długiej, ożywionej i do ostatniej chwili bardzo wątpliwej walce parlamentarnej Izba deputowanych na piątkowem posiedzeniu nie zgodziła się na zniesienie stempla dziennikarskiego. Żaden z mowców nie sprzeciwiał się zasadzie zniesienia stempla ale przeważyło zdanie, że sprawę tę należy załatwić wyłącznie ze stanowiska skarbowego i wskutek tego zniesienie to uznane zostało przedwczesnem. Słowa ministra skarbu: dopóki nie możemy znieść innych nierównie przykrzejszych ciężarów, dopóki musimy zatrzymać loteryę, dotąd zniesienie stempla dziennikarskiego pozostanie krokiem przedwczesnym — zadecydowały o rezultacie głosowania A że tylko ten wzgląd a nie jakakolwiek pobudka polityczna wpłynęła na głosowanie, najlepiej wykazują nazwiska deputowanych. Za zniesieniem i przeciw zniesieniu głosowały zgodnie żywioły, które w żadnej sprawie politycznej zejść się nie mogą w jednym obozie. I tak n. p. za zniesieniem głosowali dr. Herbst i dr. Haase obok ks. Greutera i hr. Hohenwarta a przeciw zniesieniu dr. Landau obok dr. Grocholskiego a dr. Dunajewski obok dr. Tomaszczuka. Skoro zaś sprawa tak postawiona została, dzienniki wiedeńskie powinny były powstrzymać wyrazy swojego niezadowolenia, ażeby nie narazić się na zarzut zbyt jaskrawego forytowania własnych zysków materyalnych. Stało się wprawdzie inaczej, ale kładziemy to już na karb złego humoru wywołanego mowami kilku deputowanych, którzy gromy ciskali na wiedeńską prasę. Zarzuty tych mowców były często przesadzone i serdecznie nad tem ubolewamy, bo większy skutek mogła odnieść ostra ale przytem spokojna i umiarkowana chłosta, na którą nawet pierwszorzędne dzienniki zasłużyły sobie już dawno swoją swawolą, niesumiennością i brakiem przyzwoitego taktu. Że polscy deputowani, których głosy głównie przyczyniły się do zatrzymania stempla dziennikarskiego, wystawieni są dziś na pociski wiedeńskich dziennikarzy, wcale się temu nie dziwimy. Deputowani ci są dla pewnych dzienników tak dalece solą w oku, że nawet głosowanie za zniesieniem stempla może nie byłoby ich ochroniło od codziennego szkalowania. Ale za to własnym oczom niewierzyliśmy czytając w *Pressie* wcale niełaskawą wzmiankę o tych deputowanych galicyjskich, którzy dotąd posiadali jej zupełną sympatyę. Dziennik ten bowiem nie może sobie wytłumaczyć stanowiska zajętego w tej sprawie przez „ś. p. kandydatów galicyjskiego Szomer Izraela.“

Dziennikarstwo francuskie ciągle pełne rekryminacyi na rząd niemiecki, który przez usta Moltkego zapowiedział w parlamencie niemieckim, że Niemcy nie mogą zgodzić się na rozbrojenie właśnie dla tego, ażeby zapewnić w Europie dłuższy okres pokoju. Niepodobna odmówić zupełnie słuszności tym rekryminacyom a nawet podejrzeniu, że zamiłowanie w pokoju nie jest wyłącznym powodem tak wysokiego stanu niemieckiej siły zbrojnej. W r. 1870, tak rozumują dzienniki francuskie, Niemcy miały bez porównania mniej wojska pod bronią, zostały zaskoczone nagłem wypowiedzeniem wojny a mimo to zgniotły ogromną przewagą liczebną wszystkie armie francuskie. Jakżeż dzisiaj można uwierzyć, że Niemcy tylko dlatego zbroją się od stopy do głowy, ażeby zabezpieczyć się przed zamachem wojennym Francyi, pozbawionej zupełnie osłony fortecznej na granicy, wycieńczonej niesłychaną kontrybucyą, swarami domowemi i zupełnem rozprężeniem dawnych podstaw wojskowej potęgi. Zmieniły się zatem role Francuzów i Niemców; jak dotąd Niemcy tak obecnie Francuzi głosić będą przed Europą, że mimo zamiłowania w pokoju muszą się przygotować na najgorszy zwrot rzeczy, bo nowa ustawa wojskowa cesarstwa niemieckiego jest straszną dla nich groźbą. A wątpić nie można, że odtąd reorganizacya armii francuskiej i budowa twierdz postępować będzie naprzód z po dwojonym, gorączkowym pospiechem.

Z okólnika ks. Broglie wymierzonego przeciw zamierzonym demonstracyom bonapartystowskim w dniu urodzin syna Napoleona III., p. Rouher i towarzysze mogą być bardzo zadowoleni. Okólnik ten bowiem dowodzi przed całym światem, że wpływ stronnictwa cesarskiego musiał wzmódz się niesłychanie, skoro ks. Broglie widzi się spowodowanym wzywać prefektów, ażeby nie pozwalali urzędnikom i osobom wojskowym brać udziału w demonstracyi. A nie jestto wcale obawa urojona, bo rząd przekonał się, że istotnie wielu urzędników i wojskowych wybierało się nawet do Chislehurst w dniu 16 marca.

Dotąd nie zaprzeczono wiadomości, że książę serbski udaje się w marcu do Konstantynopola, lecz owszem późniejsze doniesienia ze Wschodu popierają jej prawdopodobieństwo. Zdaje się, że nadeszła chwila, w której Turcya i jej wasale naddunajscy równocześnie uznają potrzebę wzmocnienia pokojowych stosunków i objawiają gotowość zupełnego usunięcia dotychczasowych sporów.

RADA PAŃSTWA.

XXI. posiedzenie Izby deputowanych.

Prezydent dr. Rechbauer zagaja posiedzenie o godzinie 11¼ rano.

Obecni ministrowie: prezydent książę Adolf Auersperg, baron Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst i Dr. Ziemiałkowski.

Prezydent oświadcza, że wezwał nieobecnych deputowanych, ażeby nieobecność swoją usprawiedliwili. Tylko od dr. Kamińskiego nadeszło pismo z usprawiedliwieniem dotychczasowej nieobecności i prośbą o 8 dniowy urlop. Izba przychyla się do prośby.

Dep. Mendelsburg i dr. Weigel usprawiedliwiają się, dla czego nie mogą przyjść na posiedzenie.

W komisyi dla petycyi robotników wybrano Misesa sekretarzem a w komisyi dla układu z koleją południową ks. Czartoryskiego przewodniczącym.

Dr. Hoffer stawia wniosek naglący ażeby wszystkim deputowanym wolno było uczęszczać na posiedzenia komissyi dla reformy podatków.

Izba uznaje nagłość wniosku i uchwala go prawie jednogłośnie.

Następuje drugie czytanie wniosku dep. Fuxa i towarzyszy o zniesieniu stempla dziennikarskiego i kalendarskiego. Sprawozdawcą jest dr. Beer.

Dr. Heinrich nazywa stempel dziennikarski uciążliwym i przeciwnym oświacie podatkiem, który po części demoralizuje prasę i naraża ją na upadek *(Oklaski).*

Dr. Mildschuh. Wskutek zniesienia stempla dziennikarskiego stanie się jeden z najpotężniejszych środków postępu tańszym a tem samem i przystępniejszym dla ubogich klas ludności. Sławiańska narodowość Morawy tak nadzwyczajnie garnąca się do oświaty radośnie powitała ten wniosek *(Oklaski na prawicy).*

Dr. Meznik: Prasa szerzy pomiędzy ludnością polity zne wykształcenie, obudza w niej chęć poznania prawa i obowiązków obywatelskich a mimo to jest obarczoną najuciąźliwszemi opłatami skarbowemi. Wobec kwestyi oświaty kwestya finansowa musi ustąpić. Zniesienie stempla nie zepsuje prasy bo prasa jest tylko zwierciadłem czytającej publiczności. Zwierciadło nie winno, że brzydka postać znajduje w niem brzydki obraz. Dzienniki zepsute są wyjątkami, dla których niemożna krzywdzić uczciwej prasy Pewien szlachetny król francuzki wyraził życzenie, ażeby każdy Francuz miał kurę w garnku. Starajmy się w Austryi, ażeby nawet mieszkaniec najuboższej chaty miał codziennie swoją gazetę *(Oklaski.)*

Dr. Brestel w zasadzie jest przeciwnikiem stempla dziennikarskiego ale obecna pora nie jest stosowną do zniesienia tego ciężaru. Podatek zarobkowy podwyższony w r. 1868 jest daleko uciąźliwszy niż stempel dziennikarski a najuciąźliwszym ciężar loteryi. Nie możemy zrzec się miliona w dochodach, gdyż nie wiemy jeszcze, jaki uszczerbek wyrządzi skarbowi państwa szerzące się coraz dalej przesilenie. Zresztą dziennikarstwo mimo stempla znakomicie rozwinęło się w ostatnich czasach i robiło świetne interesa. Kto jest nieuczciwym, ten nadużywać będzie prasy bez względu na to, czy opłaca stempel albo nie. Niezawodnie popadło dziś dziennikarstwo w przykre położenie, ale o której gałęzi zarobkowania nie da się tak samo powiedzieć?

Dr. Vosnjak mniema, że po zniesieniu stempla dziennikarskiego podniosłyby się gałęzie przemysłowe z dziennikarstwem ściśle połączone, a ztąd wynikły dla państwa dochód pokrywający wskazany przez poprzedniego mowcę uszczerbek.

Dr. Graf: Na zniesieniu inseratowego stempla zyskała tylko publiczność a nie prasa. Należy obecnie znieść stempel dziennikarski w interesie sumiennego dziennikarstwa, państwa i jego ludności. Zniesienie stępla wyemancypuje małą prasę z pod przewagi wielkiej, t. j. wiedeńskiej, a ta emancypacya przyczyni się do wyzdrowienia wiedeńskiej prasy, o ile to jest jeszcze rzeczą możliwą. Prasa wiedeńska przedstawiając systematycznie ludność dla jej wiary, ośmiela się zaprzeczać objawionym prawdom religijnym, podkopuje podstawy religii i moralności, nie oszczędza w zniewagach żadnego stanu, prowadzi systematyczną walkę rasową i pozuje się na reprezentantkę Niemców w Austryi. Mowca jest także Niemcem ale oświadcza, że nie pragnie być reprezentowanym przez tę prasę. Przesilenie, które tysiące uczciwych rodzin do ruiny przywiodło, jest dziełem wiedeńskiej prasy. Mowca podnosi dalej polityczne znaczenie sprawy temi słowy: Tak zwana mała prasa na prowincyach ma bardzo trudne zadanie a jest bardzo potrzebną w państwie z tylu narodowościami jak Austrya. Spełnia ona swoje zadanie nieskończenie więcej, niż wielka prasa w Wiedniu i gdyby tylko poprzestała na odpieraniu i łagodzeniu ciągłych napaści na polu religijnem, polityczne i narodowem, to już tem położyła wielką zasługę. Kto wie, dokąd zaszlibyśmy w przeciwnym razie. Jeszcze jednę okoliczność pragnę tu podnieść: Rząd wychodzi z łona stronnictwa, które go podtrzymuje i popiera; jest on zatem widocznie rządem stronnictwa. Mimo to rząd ma jeszcze zawsze swoje niestęplowane dzienniki w różnych krajach, które mojem zdaniem wtedy były stosowne, gdy zaprowadzono stempel dziennikarski. Wtedy bowiem rząd nie był rządem stronnictwa. Teraz jednakże wydaje mi się stosownem zniesienie tej anomalii, gdyż rząd posiada taką rozległą władzę, że nie potrzebuje w pojedynczych krajach tego niestęplowanego papieru ażeby bronić swoich przekonań. Rząd rozporządza wielu innemi środkami n. p. konfiskatą, delegowaniem sądów przysięgłych do sądzenia dziennikarzy mniej lubianej kategoryi i t. d. W końcu wytyka mowca, że prowincyonalna prasa urzędowa nie służy publicznemu interesowi, bo wobec częstych zmian w rządzie, nazywa dzisiaj czarnem, co wczoraj jeszcze było białem. Uszczerbek jaki skarb państwa wskutek zniesienia stęplu poniesie, powetowany zostanie zdaniem mowcy korzyściami, jakie przynoszą państwu sumienni i gruntownie wykształceni dziennikarze.

Dep. Umlauft przemawia za usunięciem wszelkich przeszkód stawianych rozwojowi prasy.

Na wniosek dep. Steffensa rozprawa ogólna zostaje zamknięta.

Dr. Haase jako mowca generalny za wnioskiem komisyi powtarzał tylko argumenta podniesione przez poprzednich mowców.

Hr. Coronini mniema, że sprawa ta jest czysto finansową a nie kwestyą liberalizmu. Prasa, która w trudnych czasach tak pięknie się rozwinęła, może i nadal ponosić dotychczasowe ciężary. W tej chwili nie możemy znieść stempla dziennikarskiego a jeżeli prenumerata jest dla jednej osoby za wysoką, to może ich kilka wspólnie prenumerować dziennik. Z kurą, którą podniósł jeden z poprzednich mowców, rzecz ma się inaczej. Co innego zjeść kurę całą a co innego zjeść ją wspólnie z całą głodną rodziną *(wesołość).* Będę głosować przeciw zniesieniu stempla dziennikarskiego w nadziei, że już niedalekim jest czas, w którym uczynimy to bez ujmy dla skarbu państwa.

Po przemówieniu sprawozdawcy zabiera głos:

Minister skarbu dr. Pretis: Sprawa zniesienia stempla jest kwestyą czysto skarbową. Zachodzi w takim razie pytanie: czy położenie skarbu państwa pozwala nam zrzekać się pewnych dochodów albo czy dochód ten połączony jest z takim uciskiem pewnych klas, że przeważające motywa przemawiają za uchyleniem? Położenie skarbu państwa nie pozwala na to wcale. Chociaż niedobór nie jest takim, byśmy dla opędzenia potrzeb państwa korzystać musieli z kredytu, to zawsze pamiętać należy, że dla braku funduszów nie zrobiliśmy wszystkiego, czego wymaga interes państwa pod względem szkół, komunikacyi, gospodarstwa i t. d. Zresztą ciężar ten nie jest tak bardzo dotkliwym. Stemple opłaca publiczność czytająca dzienniki a nie dziennikarstwo. Pomimo stempla dziennikarskiego w latach 1860—1873 dziennikarstwo świetnie rozwinęło się. W roku 1860 dochód z stempla wynosił 446.000 złr. a w r. 1873 905.000 złr. Wzrost ten nie spada wyłącznie na Wiedeń lecz także na prowincye a mianowicie Czechy, Morawę i Galicyę. Stempel wreszcie nie jest tak uciążliwym ażeby powstrzymywał rozwój dziennikarstwa. Wszakże w ubiegłym i w tym roku znaczna część dzienników podwyższyła prenumeratę a mimo to nie doznała uszczerbku produkcya dziennikarska. Że rząd nie powoduje się jedynie fiskalnemi powodami, że nie bierze pieniędzy, gdzie je tylko znaleźć można, dowodem jest zniesienie podatku inseratowego i tylu innych ciężarów zniesionych. Jakżeż możnaby usprawiedliwić dzisiaj zniesienie stempla dziennikarskiego, skoro żalą się zewszą na przeciążanie ludności wiejskiej podatkami, skoro jeszcze zatrzymać musimy loteryę? Zresztą Izba ma przed sobą projekty reformy podatkowej. Starajmy się załatwić tę sprawę należycie, starajmy się uzyskać silną podstawę dla uregulowania podatków bezpośrednich, a wtedy może będzie na czasie przystąpić do zniesienia stempla dziennikarskiego. Wszystko, co powiedziano o stemplu dziennikarskim można powiedzieć także o stemplu kalendarskim, który także nie jest tak uciążliwym. Odbyt tego artykułu jest zawsze ogromny a publiczność nie żali się na stempel. Z tych powodów rząd nie może zgodzić się na przedłożony wniosek komisyi.

Dr. Kronawetter żąda imiennego głosowania, na co zgadza się potrzebna ilość deputowanych pomimo oporu br. Hammer-Purgstalla. W imiennem głosowaniu wniosek komisyi upada mniejszością 15 głosów.

Z galicyjskich deputowanych głosowali: za wnioskiem komisyi: Gierowski i Mises; przeciw wnioskowi: Agopsowicz, Bartoszewski, Bocheński, Breuer, Chełmecki, Dunajewski, Dzwonkowski, Gniewosz, Grocholski, Hajdamacha, Halka, Hönigsmann, Horodyski, Janowski, Jasiński, Jaworski, Juzyczyński, Kabat, Kowalski, Kozłowski, Krasicki Józef, Krzeczunowicz, Krzyżanowski, Landau, Ozarkiewicz, Pawlików, Petrowicz, Pietruszewicz, Polanowski, Rylski, Sanguszko, Szwedzicki, Tarnowski, Wodzicki, Zakliński, Ziemiałkowski.

Nieobecni byli deputowani: Baum, Chrzanowski, Cienciała, Czartoryski, Czerkawski, Euzebiusz Czerkawski, Julian Gross, Hoszard, Kaczała, Kallir, Kamiński, Kirchmayer, Krasicki Jan, Krynicki, Łepkowski, Mendelsburg, Naumowicz, Ruczka, Smarzewski, Smolka, Torosiewicz i Zyblikiewicz.

Prezydent ogłasza rezultat wyboru komisyi dla przedłożeń rządowych o reformie podatków. Z galicyjskich deputowanych zostali wybrani: Juzyczyński, Krzeczunowicz, Łepkowski i Wężyk.

Koniec posiedzenia o godzinie $2\frac{1}{2}$.
Przyszłe posiedzenie jutro.

Ze sprawozdania komisyi legitymacyjnej o wyborze ks. Pawlikowa w okręgu gminnym Brzeżany-Rohatyn-Podhajce wyjmujemy następujący ustęp:

Akta i protokoły wyborcze usuwają wszelką wątpliwość, że nazwiska: „Teofil Pawlików“ i „kanonik Pawlików“ oznaczają jednę i tę samą osobę, że dalej wyborcy (20), którzy kandydata nazwali „Teofil Pawlik“, „Pawlik“, Teofil Pawlicki, Pawlewicz“ itd., nie wskazali dokładnie osoby kandydata, który według ich życzenia miał być deputowanym, wskutek czego głosy ich w myśl § 47 ordynacyi wyborczej dla Rady państwa jako nieważne, nie mają być doliczone do głosów oddanych. Po odtrąceniu tych 20 głosów od ogólnej liczby 459, pozostaje 439 ważnych głosów, z czego przypada 205 na c. k. sędziego powiatowego Franciszka Łukasiewicza a 234 na kanonika Pawlikowa. Ponieważ bezwzględna większość wynosiła 220 głosów więc kanonik T. Pawlików wybrany został deputowanym zaraz przy pierwszem głosowaniu. Mimo takiego rezultatu komisarz głównego miejsca wyborczego zarządził wybór ściślejszy, do którego stanęło 345 wyborców, t. j. o 114 mniej niż przy pierwszem głosowaniu. Przy ściślejszym wyborze kandydat przeciwny Franciszek Łukasiewicz otrzymał bezwzględną większość głosów 188. Gdy przy przeglądzie aktów wyborczych w myśl § 55 ordynacyi wyborczej c. k. Namiestnik poznał usterkę popełnioną przez komisarza wyborczego, wydał certyfikat ks. Teofilowi Pawlikowowi, co było krokiem zupełnie odpowiednim ustawie. Usterki przytoczone w wniesionych protestach, chociażby nawet za prawdziwe uznane zostały, nie mogą nic zmienić w rezultacie wyboru. Z tego powodu sprawozdawca Dr. Tomaszczuk wnosi uznanie ważności wyboru

W Brzeżanach głosowało 67 za p. Pawlikowem, 80 za sędzią Łukasiewiczem, w Podhajcach 206 za ks. Pawlikowem a 47 za sędzią Łukasiewiczem. W Rohatynie oddano kartki z następującemi napisami: 78 Franciszek Łukasiewicz, 55 Teofil Pawlików, 3 Pawlików, 3 kanonik Pawlików, 4 Teofil Pawlik, 4 Pawlik, 1 Teofil Pawlicki, 1 Pawlewicz, 1 Teodor Pawło, 1 Teofil Pawlus, 1 Ludwik Pawlików, 1 kanonik Pawlus, 1 Michał Pawlików, 1 P. Pawluch, 1 P. Pawlikowski, 1 Teodor Pawlik, i P. Teofil *(zapomniał)*.

Komisya legalizacyjna obradować będzie na przyszłem posiedzeniu nad następującemi pytaniami które sformułował Dr. Jasiński: 1. czy przymus legalizacyjny ma być zniesiony; 2. czy ma nastąpić rewizya ustawy o księgach gruntowych; 3. czy mają być zaprowadzone ulgi w przymusie legalizacyjnym.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. *P. Lloyd* otrzymał następujący telegram z Wiednia: W rokowaniach o zniesienie sekwestru na lwowsko-czerniowieckiej koleji rząd żąda powiększenia parku wagonów, rekonstrukcyi linii kolejowych i częściowego przebudowania budynków kolejowych. Rada zawiadowcza pod warunkiem podwyższenia gwarancyi państwowej zaliczy na ten cel nadwyżkę w dochodach rumuńskich linii. Decyzya zastrzeżona jest zgromadzeniu jeneralnemu.

— Wyższość administracyi w przedlitawskiej połowie monarchii nad administracyą węgierską wykazują najlepiej następujące cyfry: W budżecie ministerstwa handlu w Austryi wynosiły wydatki 78,428.000 złr. a w Węgrzech 48,829.000 złr., dochody zaś w Austryi 343,698.230 złr. a w Węgrzech 146,884.240 złr. Na dochód 100 złr. wynosiły wydatki (koszta zarządu) w Austryi 23 złr. a w Węgrzech 31 złr. Ażeby stosunek był równy, wydatki w Węgrzech musiałyby być zniżone o 13,000.000 złr.

Niemcy. (*Z parlamentu niemieckiego*). Posiedzenie z 19. lutego. Do protokołu poprzedniego posiedzenia wniesione zostały następujące oświadczenia:

1. Od ośmiu deputowanych alzacko-lotaryńskich:

Na podstawie §. 56. regulaminu oświadczamy, że przy głosowaniu nad wnioskiem Teutscha i towarzyszy nie powstaliśmy z miejsc naszych nie dla tego, aby z większością głosować, lecz aby wstrzymać się od głosowania i że uczyniliśmy to, ponieważ zamknięciem dyskusyi odjęto nam możność wyświecenia naszego stanowiska w tej mierze, my zaś w oświadczeniach dwóch mowców Alzacyi i Lotaryngii, których jedynie do głosu przypuszczono, nie możemy upatrywać dostatecznego określenia tego stanowiska. Podp. *L. Winterer*, *Söhnlin*, *J. Simonis*, *Philippi*, baron *Schauenburg*, *Ch. Abel*, Dr. jur. *Guerber*, *L. Hartmann*.“

2. Oświadczenie dep. Sonnemanna i socyalnych demokratów brzmi:

„Podpisani, którzy głosowaliśmy za wnioskiem Teutscha i towarzyszy, lecz do głosu przyjść nie mogliśmy, aby to głosowanie umotywować, widzimy się w myśl §. 56. regulaminu spowodowani do następującego uzasadnienia naszego głosowania: Głosowaliśmy za tym wnioskiem, ponieważ zawiera w sobie protest przeciw gwałtownym, przez prawo międzynarodowe potępionym zaborom, a oraz wyraża uprawnione żądanie, aby przyszły ustrój Alzacyi i Lotaryngii nie był ustanowiony bez odwołania się do ludności. Zamierzaliśmy także w naszem uzasadnieniu wezwać deputowanych Alzacyi i Lotaryngii, by pozostali w parlamencie, by swoje zażalenia przeciw rządowi i administracyi sami wnosili i brali udział w obradach i głosowaniu nad ich własnemi sprawami. Opór bierny nie ma zdaniem naszem uprawnienia jak długo istnieje choćby najmniejsza możliwość urzeczywistnienia praw ludu na podstawie powszechnego bezpośredniego prawa głosowania. Berlin 18. lutego 1874. *J. Vahlteich*, *A. Geib*, *W. Hasenclever*, *O. Reimers*, *H. Hasselmann*, *J. Most*, *J. Mottcler*, *Sonnemann*.“

3. Oświadczenie deputowanych polskich brzmi:

„Zważywszy, że oprócz wnioskodawców przy obradach nad wnioskiem pp. Teutscha i towarzyszy: by Alzacyi i Lotaryngii, które traktatem frankfurtskim do rzeszy niemieckiej bez głosowania ludności wcielone zostały, dozwolono głosować nad temże wcieleniem, nikogo z powodu zamknięcia dyskusyi do głosu nie przypuszczono, podajemy w myśl §. 56 porządku obrad następujące oświadczenie do zapisków stenograficznych. My Polacy stwierdziliśmy już w czasie ubiegłej legislatury przy głosowaniu nad aneksyą Alzacyi i Lotaryngii do Rzeszy niemieckiej, że z naszego stanowiska, zasad chwilowej przemocy fizycznej, na mocy której aneksya Alzacyi i Lotaryngii usprawiedliwioną być miała, uznać nie mogliśmy, jak również wykazaliśmy konieczność złych następstw wynikających z gwałtownych zaborów dla wolności, cywilizacyi i moralności europejskiej. Już nawet w zupełnem uznaniu praw historycznych i zasady narodowości, na które wówczas się powoływano, a które to zasady my wyznajemy, nie głosowaliśmy za wnioskiem aneksyi z przyczyny, że nie chcieliśmy przesądzać woli ludności co do prawa stanowienia o swojej przyszłości; dlatego więc było wówczas dla nas koniecznem wstrzymać się od głosowania.

Wszelako dziś, kiedy dla ludności Alzacyi i Lotaryngii nadarzyła się sposobność wygłoszenia życzeń przez usta swych reprezentantów, obranych nawet podczas dyktatury i to po aneksyi, uskutecznionej przed kilku laty, co właśnie nastąpiło w formie wniosku Teutscha i towarzyszy, byliśmy spowodowani, wierni wypowiedzianym przez nas zasadom, głosować za wnioskiem Teutscha i towarzyszy. Podp. *W. Taczanowski*, dr. *Niegolewski*, *Parczewski*, dr. *Chosłowski*, dr. *Donimirski*, *T. Kozłowski*, *Kalkstein*, dr. *Żółtowski*, ks. *Kegel*, ks. *Roman Czartoryski*, *Rogaliński*, *Rybiński*.“

Zaraz po zagajeniu posiedzenia zabrał głos deputowany alzacko-lotaryński Pougnet i odczytał z trybuny następujące oświadczenie: „Moi panowie! Muszę wnieść protest przeciw protokołowi. Powiedziano w nim, że dep. pan dr. Raess, biskup strassburgski przemawiał w imieniu swych współwyznawców. Zapytuję, czy rzeczywiście wyrzekł te słowa? My ich nie słyszeliśmy. Jeżeli rzeczywiście zostały wypowiedziane, jestem upoważniony oświadczyć panom, że przewielebny ks. biskup we własnem przemawiał imieniu, nie zaś w imieniu katolickich deputowanych Alzacyi i Lotaryngii.“

Prezydent Forckenbeck odczytał następnie odnośny ustęp protokołu i brzmienie oświadczenia dep. biskupa Raessa wedle sprawozdania stenograficznego, skonstatował zupełną zgodność i wywnioskował ztąd, że protest dep. Pougneta skierowany jest właściwie nie przeciw protokołowi, lecz przeciw oświadczeniu dep. Raessa.

Następnie przystąpił parlament do obrad nad zmianą ordynacyi przemysłowej. Posłowie alzacko-lotaryńscy nie brali jednak udziału w tych obradach, gdyż zaraz po oświadczeniu Pougneta opuścili salę posiedzeń i mieli nazajutrz wyjechać z Berlina.

Francya. Autor przeglądu politycznego w *Revue des Deux Mondes* Karol Mazade przemawia energicznie za usunięciem wątpliwości, w jakich zgromadzenie narodowe ciągle jeszcze kraj pozostawia. Żąda on aby Izba wersalska zdobyła się już raz na jakiś pewny program polityczny i uchwaliła ustawy, które dla ustalenia stosunków we Francyi są nieodzownie potrzebne. Dotąd jeszcze nikt nie wie, jaki zakres działania ma septenat i co on właściwie znaczy, a gdy stan ten potrwa dłużej, natenczas zgromadzenie narodowe samo sobie zgotuje grób, zanim najważniejsze ustawy będą mogły przyjść do skutku. „Trzy lata minęły — pisze dalej Mazade — odkąd zgromadzenie narodowe po raz pierwszy zebrało się w Bordeaux. Powołane wśród najstraszliwszych okoliczności nie miało ściśle określonej misyi, a choć mandat jego był nieograniczonym przecież nie miało ono pozostać ciągłą nieokreśloną władzą, nie było powołanem na to, aby odgrywać rolę „długiego parlamentu.“ Z Thiersem na czele przywróciło nam zgromadzenie narodowe pokój, oswobodziło terytoryum francuzkie i wyświadczyło krajowi niezmiernie wiele usług patryotycznych. A dziś gdy zamiast kraj organizować, zgromadzenie narodowe zużywa swe siły w bezpożytecznych walkach, gdy zamiast położyć kres stanowi tymczasowości stara się tylko o to by go przedłużyć, to nie pozostaje inny punkt wyjścia, jak tylko rozwiązać to zgromadzenie.“

— W dobrze zwykle poinformowanych kołach utrzymuje się głucha wieść, że wkrótce zajdą wielkie zmiany w polityce wewnętrznej; lecz jakie? o tem milczą uporczywie wszystkie wyrocznie. Może do wiadomości tych odnosi się korespondencya paryzka do *Times*, która donosi, że legitymiści zbierają wszystkie swe siły i że wkrótce już rozpoczną nową kampanię o przywrócenie monarchii. Rozdział między ministrem spraw zagranicznych a ks. Broglie jest dziś większy niż kiedykolwiek. Już przed kilku dniami zarzucał organ ministra spraw wewnętrznych organowi ks. Decazes *La Presse*, że okazuje się zanadto przyjaźnym dla Włoch, co dla dziennika francuzkiego nie jest bardzo pochlebnem. Wszystkie koła polityczne były ciekawe wiedzieć, jaki będzie przebieg i jak się skończy ta polemika dwóch dzienników, będących przybocznemi organami dwóch ministrów; gdy oto *Français* oświadcza, iż nadal nie będzie prowadzić polemiki z *La Presse* a to aby nie dać powodu do uciechy republikanom, którzy ze sporów między członkami gabinetu i odcieniami stronnictw monarchicznych chcieliby ciągnąć korzyści. Lecz z drugiej strony zaczyna także stronnictwo republikańskie między sobą wszczynać spory i nieporozumienia. A pochodzi to z następującej przyczyny. Radykaliści, widząc że lud wiejski chętniej głosuje za skrajnymi jak za konserwatywnymi republikanami, uchwalili postawić w Vaucluse kandydaturę Lédru-Rollina. Lewy środek nie jest z tego zadowolony, a jak donosi jeden z dzienników radykalnych miał Ledru-Rollin tylko pod tym warunkiem przyjąć kandydaturę, jeżeli skrajna lewica uchwali, iż nadal z umiarkowaną ręka w rękę postępować nie będzie. Uchwała odnośna miała już zapaść, wskutek czego umiarkowana lewica ma się wkrótce już połączyć z prawym środkiem celem wspólnego i zgodnego postępowania.

— Zgromadzenie narodowe uchwaliło 19. lutego na wniosek Pouyer Quertier podatek stały 20 centimów od czeków przekazywanych z jednego miejsca do drugiego a 10 centimów od czeków w miejscu. Uchwalono także, że wszystkie postanowienia prawne, tyczące się czeków z Francyi wydanych, mają być stosowane do czeków wydanych za granicą a płatnych we Francyi.

Anglia. Urzędowa lista członków nowego gabinetu jest następująca: Pierwszy lord skarbu, Disraeli; lord kanclerz, Cairns; prezes tajny rady, książę Richmond; lord strażnik pieczęci (minister sprawiedliwości) Malmesbury; sekretarz stanu spraw zagranicznych, Derby; sekretarz stanu spraw wojny, Guthorne-Hardy; sekretarz stanu spraw wewnętrznych. Cross; kanclerz skarbu (minister skarbu) Stafford-Northcote; naczelnik poczt, Manners, pierwszy lord admiralicyi (minister marynarki) Ward-Hunt.

— O przyszłej polityce zagranicznej Anglii pisze *Daily Telegraph*: „Już lord Palmerston wypowiedział był na pewnem posiedzeniu komisyi parlamentarnej, że Anglia nie ma żadnej polityki zagranicznej. Twierdzenie to jest w gruncie rzeczy nieprawdziwem, zwłaszcza jeżeli się zważy, że nowsznasze ministerstwa załatwiały każdą nowo powstałą kwestyę oddzielnie i każdą z osoebna. Skutkiem tego było, że Anglii zarzucono nie raz i to nie bez pewnej słuszności politykę samolubną lecz z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że polityka ta trzymała Anglię zdala od niebezpiecznych zawikłań i przymierzy. Zdaje się że tej samej polityki będzie się trzymał powstający właśnie gabinet konserwatywny, który oczywiście wyciśnie swe odrębne piętno na tej polityce nieinterwencyi. Są kwestye, którym torysi daleko lepiej od wigów sprostać mogą a jedną z takich jest kwestya walki państwa z kościołem. Mimo sympatyj narodu (?) angielskiego dla walki, toczącej się obecnie między państwem a kościołem w Niemczech ministerstwo liberalne było przeciwne wszelkiemu przymusowemu ustawodawstwu w sprawach kościelnych a ze względu na swoich irlandzkich zwolenników w parlamencie, nie mogło w tej mierze iść ręka w rękę z rządem niemieckim. U stronnictwa konserwatywnego wzgląd ten odpada i dla tego mniemamy, że gabinet konserwatywny zdoła jeszcze przyjaźniejsze zawiązać stosunki między Anglią i Niemcami.

Francya nie ma także powodu być niezadowoloną ze zmiany gabinetu w Anglii, gdyż nowy gabinet uzna każdy rząd francuski a w szczególności uznałby najchętniej przywrócenie monarchii we Francyi. Nie da się wprawdzie zaprzeczyć, że Gladstone był dla Włoch daleko przychylniejszym, niż dawniej Disraeli i Malmesbury, lecz i torysom nie może przyjść na myśl powstawać przeciw faktom dokonanym a już nawet przypuścić nie można, aby torysi dążyli do przywrócenia świeckiej władzy papieża. Z Rossyą i Ameryką nie rozpoczną otrysi sporów tak dobrze jak nie wszczynali ich dobrowolnie wigowie, tak że polityka Anglii wobec tych dwóch państw pozostanie najprawdopobniej ta sama co dotyczczas. Z tego przedstawienia rzeczy wynika, iż torysi w sprawach polityki zagranicznej nie będą mieli dużo kłopotów i trudności.“

— Liczba wyborców, którzy podczas ostatnich wyborów brali udział w głosowaniu wynosi 2,785,185. Uwagi godną jest okoliczność, że w Anglii Szkocyi i Walii nie wybrano ani jednego katolika do Izby niższej parlamentu pomimo że od emancypacyi katolików (w r. 1829) zawsze wielu katolików zasiadało w parlamencie w charakterze deputowanych angielskich okręgów wyborczych. Deputowani ci należeli zazwyczaj do najpierwszych szlacheckich rodzin katolickich w Anglii.

— W korespondencyi londyńskiej do *Köln. Ztg.* czytamy: „Uchwała rady ministrów aby pójść za przykładem Disraeli'ego w roku 1868 i podać się do dymissyi — nie zadziwiła tu nikogo. Gladstone ustąpił więc ze stanowiska, które piastował — pominąwszy małe błędy — sumiennie, wiernie i nie bez powodzenia. Po ustąpieniu Gladstona zaczynają się o nim wyrażać z uznaniem nawet ci, którzy dotąd nie czynili tego bądź to z przekonania bądź z uprzedzenia. Był on wprawdzie złym przywódzcą stronnictwa, złym prezydentem gabinetu, zanadto uprzedzonym w sprawach wiary, zanadto namiętnym w sprawach politycznych, był złym taktykiem, nie miał zmysłu do spraw polityki zagranicznej lecz był wielkim w sprawach ustawodawstwa, posiada olbrzymi talent pojmowania, szykowania i przedstawienia najzawikłańszych szczegółów, jest niezmordowanym w pracy, nieposzlakowanego charakteru, w ogóle idealistą, i posiada w końcu pierwszorzędny talent oratorski. Oto wierna fotografia męża stanu, który dziś ustępuje ze stanowiska naczelnika rządu, o którym jednakże trudno przypuścić, że już odegrał swą rolę, jeżeli śmierć niezabierze go przedwcześnie z widowni.“

Rossya. Najjaśniejszy Pan zwiedzał 17. b. m. o godz. 11. przed południem Akademię górniczą i oglądał tam muzeum, laboratoryum i wzorową kopalnię. Minister Wałujew wręczył Najj. Panu osobliwy minerał, który przy świetle dziennem i sztucznem zmienia barwę, następnie księgę pamiątkową i medal.

Dnia 18. b. m. odbył się bal dany na cześć Cesarza przez szlachtę gubernii petersburgskiej w domu szlacheckim. Wielka i wysoka sala przedzielona słupami z białego stuku w długości swojej na salę i poboczne galerye, oświetloną była jarząco wielkiemi świecznikami ze szkła rżniętego. W narożnikach sali ustawione rośliny południowe, a kwitnące kamelie otaczały środek i przód otwartej loży dworskiej. O godzinie 11ej przybył Cesarz Jmć z dworem rossyjskim i powitany został żywemi okrzykami. W pierwszym kadrylu stanęli Cesarzewiczowa z marszałkiem szlachty h. Szuwałowem, księżna Walii z ks. Waldemarem, ks. Edynburska z królewiczem Duńskim, ks. Badeńska z księciem Walii i dwie jeszcze pary z wyższego towarzystwa. Obecni okrążyli kołem tancerzy, a Cesarz Austryacki po przyjęciu osób przedstawionych, przyglądał się tańcowi z loży dworskiej. Muzyka grała kadryla z Angot. W drugim kadrylu stanęli: Cesarzewiczowa z hr. Andrassym, księżna Badeńska z hr. Bellegarde i wiele innych par. Najj. Cesarz opuścił bal o północy.

Dnia 19. lutego odbył się świetny przegląd wojsk na cześć Cesarza Imć. Car prowadził sam wojsko, które wołało głośno: „zdrowia życzymy!“ Carowa i W. księżna przyglądały się obrotom wojska z okien pałacu. Wieczorem odbył się u księcia Oldenburskiego (Piotra) obiad na uczczenie Cesarza Austryackiego i bal w pałacu zimowym. Cesarz Franciszek Józef nadał dowódzcom gwardyi, wielu jenerał-adjutantom i wyższym urzędnikom dworu wysokie ordery. Ambasador austryacki jen. Langenau otrzymał order S. Aleksandra Newskiego.

Na przeglądzie wojsk wystąpiło 41¹/₈ batalionów piechoty, 36¹/₂ szwadronów jazdy, 31 bateryj, 138 dział, 34 jenerałów, 1128 oficerów i 27.146 żołnierzy. Przeglądem dowodził brat Cara W. ks. Mikołaj, a stanęli jako dowódzcy: pierwszej dywizyi piechoty gwardyi, Carewicz; brygady strzelców gwardyi, W. ks. Włodzimierz; pułku irkuckiego piechoty, W. ks. Jerzy; ekwipażu gwardyi W. książę Aleksy. Wystąpiły następujące rodzaje broni: eskorta czerkieska Cara, żandarmerya gwardyi, szkoła wojskowa, dwie dywizye piechoty gwardyi, gwardya artyleryi pieszej, artylerya polowa piesza, dwie dywizye gwardyi jazdy, pułk gwardyi lekkokonnej, pułk gwardyi konnej, pułk gwardyi kirasyerów imienia Cara i takiż pułk Cesarzowej, pułk konny grenadyerów gwardyi, pułk gwardyi ułanów, pułk gwardyi huzarów Cara, połączony pułk gwardyi kozaków, dywizyon pułku kozaków hetmańskich, szwadron gwardyi kozaków uralskich, konna artylerya gwardyi, połączona baterya kozacka i baterya konna instrukcyjna.

Bal dworski 19. b. m. rozpoczął się o 9. wieczór. Był na nim obecnym cały dwór nie wyjmując Cesarzowej, oraz całe wyższe towarzystwo stolicy. Bal odbył się w sali koncertowej, a natomiast sala balowa była zamienioną w jadalnię. W galeryi idącej wzdłuż obu sal ustawiony był biufet. Po za salą koncertową ciągnie się kilka sal, a między temi słynna malachitowa, której strop spoczywa na słupach malachitowych i w której ustawiony jest wazon olbrzymi. Dalej idą pokoje do gier, salon dla dworu i sala koncertowa. Ściany i strop sali balowej są z białego stuku, a do koła jej stoją słupy, które dźwigają geniusze muzyki. Taniec był bardzo ożywiony. Brali w nim udział miejscowi i obcy goście: hr. Andrassy miał zaszczyt tańczyć kadryla z księżną Walii. Czarujący widok przedstawiała sala jadalna; kiedy nastała chwila wypoczynku, otwarły się podwoje zamkniętej dotąd olbrzymiej sali mikołajewskiej, i przy dźwiękach marszu monarchowie ruszyli na czele całego towarzystwa do wieczerzy. Był to gaj palmowy iskrzący światłem, które odbijało się od wielkich luster kryształowych. Każda palma otoczona była okrągłym stołem wspaniale nakrytym na 10 osób. Stół cesarski, przy którym zasiedli monarchowie, ustawiony był do koła olbrzymiego drzewa *Carioda criva* i okryty do połowy kwiatami rzadkiemi, wyrastającemi z blado zielonego mchu, co tworzyło jakby obrus kwiatowy. Ciężkie i bogato rzeźbione zastawy stołowe wszelkiego rodzaju, ozdobione były godłami łowieckiemi. We wszystkich narożnikach sali wystawione były na widok na czerwono nakrytych olbrzymich biufetach stary i nowy skarbiec sreber pałacu zimowego i zachwycały znawców starego złotnictwa i bogate wspaniałością wyroby. Przy wieczerzy zasiadło 740 osób.

Dnia 20. b. m. zrobił Najjaśniejszy Pan wycieczkę do Kronsztadtu. Odjazd z dworca koleji bałtyckiej nastąpił o godz. 10 rano, jazda do Oranienbaum trwała 58 minut. Z tamtąd przeprawił się Najj. Pan wraz z świtą przez zamarznięte morze sankami do Kronsztadtu, gdzie ludność przyjęła dostojnego gościa z radością. Po śniadaniu obejrzał cesarz szkołę techniczną, pokoje carskie, klub marynarki bibliotekę i doki Piotra Wielkiego. Następnie pojechano sankami do fortów baterуj i warowni pancernej Konstantego. Jenerał Tottleben miał zaszczyt służyć cesarzowi za przewodnika i objaśniać fortyfikacye. Jego cesarska Mość okazywał przy zwiedzaniu fortyfikacyj najwyższe zajęcie.

O godz. 3' odjechano z powrotem do Oranienbaum a z tamtąd koleją do Petersburga.

Dziś o godz. 1. po północy miał Najj. Pan wyjechać do Moskwy, gdzie stanąć ma o godz. 5. po południu. Z Moskwy jutro o 8. wieczór wyjedzie na Smoleńsk, Brześć Litewski do Warszawy gdzie stanie w Czwartek o godz. 11. przed południem, i zabawi 2¹/₂ godz. Do Wiednia przybędzie Najjaś. Pan w Piątek o godz. 5¹/₂ rano.

Włochy. *Opinione* zamieszcza następujące oświadczenie jenerała Lamarmory w odpowiedzi na ogłoszone w *Nordd. Allg. Ztg.* pismo hr. Usedoma, które w swoim czasie podaliśmy.

Florencya 14. Lutego 1874. W wczorajszych dziennikach wieczornych znajduję telegram agencyi Stefaniego, który brzmi „Berlin 12. lutego. *Nordd. Allg. Ztg.* ogłasza pismo p. von Usedoma z 11. Lutego 1874, które stanowczo zaprzecza twierdzeniu, jakoby nota z 17. Czerwca 1866, zanim przesłaną została jenerałowi Lamarmorze, była znaną i aprobowaną w Berlinie. Mówi ono, że zamiarem jen. Lamarmory było pozostać w czworoboku fortecznym i nie maszerować na Wiedeń, co się okazało nie długo przed rozpoczęciem wojny. Postanowienie napisania takiej noty powstało zatem w ostatnich chwilach. Pan Usedom telegrafował o tem postanowieniu 17. Czerwca rano do Berlina. Wieczór tegoż dnia napisał z wielkim pospiechem notę, ponieważ jenerał Lamarmora już 18. rano udać się miał do armii. Nota wręczona została jenerałowi 17. Czerwca o godz. 11. wieczór. Było zatem niepodobieństwem przedkładać ją Berlinowi. Główna myśl tej noty zgadzała się wprawdzie wedle zdania Usedoma, z zamiarami rządu lecz tekst i forma są wyłącznie jego dziełem.

Przypuszczam, że telegram ten, jako pochodzący z erlina, pod względem dokładności i wierności wyciągu nic nie pozostawia do życzenia. Dlatego też czuję się obowiązanym odpowiedzieć bezzwłocznie nie czekając na *Nordd. Allg. Ztg.* i narażając się na ponowny zarzut kłamstwa ze strony tych, od których właśnie miałbym prawo spodziewać się obrony. Oświadczam tedy 1 że 17. a nie 18 czerwca 1866 rano wyjechałem do armii. 2) że owa słynna nota Usedoma nie została mi doręczoną o godz. 11. wieczór. gdyż wtedy nie było mnie już we Florencyi — lecz, że przysłano mi ją przez pocztę i otrzymałem ją 19. czerwca 1866 w Cremonie; 3) że nikomu nie powiedziałem ani też powiedzieć nie mogłem, że z armią pozostanę w czworoboku fortecznym i nie mam zamiaru maszerować na Wiedeń, a to przedewszystkiem dlatego, ponieważ nie byłem naczelnym wodzem a powtóre, że właśnie było zamiarem moim doradzać aby posuwano się naprzód w obrębie czworoboku fortecznego, jeżeli to tylko będzie możebne bez narażenia się na klęskę. A klęska ta była nieuniknioną, gdybyśmy byli przyjęli niedorzeczną radę, ominięcia czworoboku nie oglądając się na 80.000 dzielnych wojsk austryackich pod dowództwem arcyks. Albrechta, który był zdecydowany stawić nam w tej stronie opór na każdym kroku. A. *Lamarmora.*

KRONIKA.

— **Odczyty naukowe** urządzone staraniem Towarzystwa pedagogicznego a zawieszone w ostatnim tygodniu zapustnym, rozpoczną się we wtorek d. 24. b. m wykładem dr. T. Staneckiego „O niektórych wiadomościach z kosmografii“; we środę, d 25. wykładać będzie p. Władysław Kozłowski „O historyi powszechnej“; we czwartek dr. Br. Radziszewski „O gazie do oświetlania“; w piątek dr. T. Ciesielski „O czynnościach żywotnych świata roślinnego“ a w sobotę dr. Tadeusz Żuliński „Fizyologię czynności odżywczych człowieka“. Odczyty te odbywają się w sali ratuszowej codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych w godzinach południowych od 4., i trwać będą do końca marca b. r

* **Nowy przemysł.** Straż policyjna przytrzymała wczoraj wieczór przed gmachem Skarbkowskim dwóch młodych chłopców z powodu, że bilety parterowe do teatru za pół ceny sprzedawali. Sprowadzeni do policyi wyznali, że od dłuższego czasu otrzymywali te bilety od bileterów, i sprzedawali je po 20 cnt., zatrzymując dla siebie po 5 cnt. od każdego biletu Pokazało się następnie, iż biletery te same bilety, które od gości odbierali, tego samego wieczoru odsprzedawali za pośrednictwem wspomnionych chłopców. Obu przytrzymanych młodych oszustów odstawiono do sądu.

* **Nieznajomy oszust.** W tych dniach pojawił się we Lwowie niewiadomy oszust, który przedstawiając się jako Dr. Freund i członek tutejszego Towarzystwa dam dobroczynności w imieniu tego Towarzystwa po różnych domach pieniądze wyłudzał. Jest on wzrostu średniego, szczupły, pociągłej twarzy, o czarnych włosach, ciemnych oczu, z brodą i szkłami na nosie, liczyć może około lat 30.

* **Odebrano** wczoraj wyrobnikowi Janowi Chomickiemu łyżkę srebrną, którą na Krakowskiem chciał sprzedać. Chomicki twierdzi, iż łyżkę tę znalazł.

* **Zginęły** przedwczoraj z sali konduktorskiej na dworcu kolei Czerniowieckiej z zamkniętego stołu trzy sukienne uniformowe bluzy znaczone literami E. A. B., będące własnością kolei Arcyksięcia Albrechta.

* **Szynk okradziony.** Szynkarz Józef Pinsler wracając dziś rano o ¹/₂ do 7 do swego szynku pod l. 1. przy ulicy Smoczej zastał drzwi frontowe odchylone i odbitą kłódkę, którą niewiadomy złodziej z sobą zabrał. W szynku rozbito szufladę i zabrano dwa koszyczki z drobnemi pieniądzmi w kwocie do 20 złr., kilka pularesików z staremi srebrnemi pieniądzmi i 100 sztuk cygar po 2 centy.

* **Aresztowano wczoraj** wyrobnika Józefa Alberta za kradzież siekiery i dżaganu u właściciela domu Mendla Nahs; Jana Ginduısza za kradzież węgli na dworcu kolei Karola Ludwika; służącą Herminę Pinkasz za kradzież dwóch pierścieni złotych, Józefa Grockiego za kradzież koca; Rubina Paula za podejrzenie kilku kradzieży podczas ścisku w kościele Jezuitów; Józefa Podgórskiego ucznia szewskiego za kradzież miedzianej miary w szynku pod l. 21 przy ulicy Piekarskiej.

* **Ciężkie uszkodzenie ciała.** Wczoraj po południu spostrzeżono na ulicy Zamarstynowskiej leżącą na ziemi bez przytomności kobietę pokaleczoną na głowie i z podbitem jednem okiem, i odwieziono ją do szpitalu. Pokazało się następnie, że nieznajoma jest żoną druciarza Dmytra Foglewicza i że mąż z dwoma towarzyszami pobiwszy ją mocno wywlekli bezprzytomną i pozostawili na ulicy Dmytra Foglewicza uwięziono.

* **Kradzież kieszonkowa.** Wczoraj rano skradziono p. Józefie Połtyszańskiej, gdy przechodziła z rynku na ulicę Halicką, z kieszeni woreczek z kwotą 37 złr. Podejrzenie kradzieży pada na małego chłopczyka, blondyna, który potrąciwszy poszkodowaną w bok znikł spiesznie z jej oczu; w tej chwili spostrzegła też poszkodowana ubytek woreczka w kieszeni.

* **Kradzież pomarańcz.** Chaskiel D[illegible]nik wróciwszy wczoraj wieczór do swego składu pomarańcz w piwnicy pod l. 8, przy ulicy Łaziennej, spostrzegł iż drzwi od piwnicy wywalono i kłódkę odbito. Pokazało się, że ktoś z piwnicy skradł 167 sztuk pomarańcz a znaczną ich ilość nogami podeptał. Wkrótce po tem powiodło się policyi wyśledzić i aresztować sprawcę kradzieży w szynku pod l. 22, przy ulicy Bożniczej właśnie w chwili, gdy obliczał pieniądze otrzymane zapewne za skradzione popomarańcze. Jest nim znany złodziej Antoni Romka, kilkuletniem ciężkiem więzieniem już karany, którego też dwóch świadków widziało, jak opakowany pomarańczami z piwnicy wychodził. Romka który się wypiera kradzieży, został oddany do sądu karnego.

— **Z Rzeszowa.** Stosownie do §. 30. ustawy o reprezentacyi powiatowej zostały rachunki z przychodu i rozchodu kasy powiatowej Rzeszowskiej za rok 1873 do wolnego przejrzenia przez opodatkowanych z dniem 8. lutego b r. w biórze Wydziału Rady powiatowej wyłożone.

⁂ **Morderca księdza Solskiego** w Źręcinie, Ksawery Solski, d. 12. b. m. zmarł w skutek samobójczej rany, nie wyznawszy do samego końca właściwej pobudki, jaka popchnęła go do tej zbrodni.

⁂ **Pięć kobiet zamarzło** w nocy z dnia 11. b. m. na drodze do Dźwiniacza, w starostwie Turczańskiem. Były to włościanki Katarzyna Kowal, Anna Borys i Marya Kłym z Dźwiniacza oraz Kasia Szutowicz i Marya Ładyka z Szandrowca. Wracały w nietrzeźwym stanie z wesela i jak dochodzenie sprawdziło zginęły naturalnym sposobem skutkiem zamarznięcia.

W ten sam sposób zginął w nocy z dnia 10. b. m. włościanin z Minowca, w starostwie Turczańskiem, Iwan Rapacz, w stanie nietrzeźwym wracając ze wsi Lipie do domu.

⁂ **Przy ścinaniu dębu** w lesie Czahor, w starostwie Zaleszczyckiem, włościanin z Capowiec Iwan Churak skutkiem własnej nieostrożności zabity został na miejscu obalonym pniem.

⁂ **Przychwyconego na kradzieży** drzewa włościanina Michajła Handuka pobił d. 12. b. m. gospodarz z Beremian, w starostwie Zaleszczyckiem, Wasyl Soszczuk tak silnie, że po upływie trzech godzin życie zakończył Niepowołany wykonawca doraźnej sprawiedliwości został uwięziony.

† **Adolf Quetelet**, jeden z najznakomitszych matematyków i astronomów współczesnych, dyrektor brukselskiego obserwatoryum astronomicznego i sekretarz król. belgijskiej Akademii umiejętności, zmarł d. 17. b. m. w wieku 78 lat.

— **Śledzie** pojawiły się w zatoce morza Białego, Kola, gdzie dotychczas rzadkim były gościem, w takiej obfitości, że nadbrzeżni mieszkańcy w niemałym są kłopocie, jak wyzyskać niezmierny połów tego ważnego przedmiotu handlowego, nie mają bowiem dostatecznej ilości beczek i brak im soli. Miliardowemi tłumami podpływają śledzie aż ku wybrzeżom wspomnionej zatoki, a po odpływie morza całe wały tych srebrnołuskich rybek pozostają w mule nadbrzeżnym, tak że nawet sieci do połowu nie potrzeba używać, ale tylko z ziemi zgartywać je do beczek. Mnóstwo rybaków rossyjskich, laplandzkich i norwegskich pospieszyło w owe strony aby wziąć udział w tak łatwym połowie, ale większa część zdobyczy przepaść może marnie dla handlu z powodu braku środków konserwacyi i transportu.

— **Sztockholm** d 14. b. m. musiał z wieczora obywać się bez oświetlenia, personal zakładu gazowego bowiem zrobiwszy zmowę celem wyjednania wyższych płac, zaniechał dnia tego swych czynności.

— **Pióro** może być narzędziem zabójczem! Zdarzył się już był raz dawniej w Wieselburgu wypadek, że kupiec pewien zaciągając cyfry do książki, skaleczył się piórem stalowem w palec, który opuchł, a w kilka dni rzuciła się gangrena i nastąpiła śmierć. Świeżo znów donoszą dzienniki węgierskie, że leśniczy pewien z Duna St. Miklos sięgnąwszy po pióro, które miał za uchem ukłuł się w palec, przez kilka dni nie zważał na opuchnięcie i tylko tym sposobem uszedł śmierci że mu amputowano rękę.

— **Do połowu szczurów** od których się roją kloaki paryskie, mają być użyte dwie wielkie sowy, umyślnie tym celem przez Anglika pewnego, zapamiętałego sportsmena, sprowadzone do Paryża. Sowy te złożyły już w Anglii świetne dowody zręczności w tropieniu i tępieniu szczurów. Zwycięztwo ich nad tak zwanemi szkockiemi „szczurami“ zjednało im przydomki „żelazny pazur“ i „stalowy dziób.“ O ednym z ostatnich turniejów tych dzielnych ptaków z szczurami, urządzonym przez pewien angielski klub myśliwski, czytamy w dziennikach angielskich: Jako arenę tej walki zbudowano wielką klatkę, 14 stóp wysoką a 8 szeroką, z drzewa dębowego i drutu a szkłem pokrytą. Wieczorem wpuszczono zapaśników. Zakłady mogły wynosić co najmniej 25 funtów szterlingów. Do walki stanęło 14 szczurów szkockich, z których najmniejszy mierzył od końca pyszczka do końca ogona 3 stopy angielskie i wspomnione dwie sowy. Niedługo trwało a szczury co do jednego były pokonane, z sów zaś „dziób stalowy,“ który uderzał najzapamiętalej, stracił jedno oko i rozranił sobie szpony. Pomimo tego poszwankowania nie stracił ani na sile, ani na humorze. Sportsmeni paryscy ciekawi są teraz, jak się te waleczne sowy popiszą w kloakach nadsekwańskich w obec takiego nieprzyjaciela, jakim są wielkie azyatyckie szczury, gnieżdżące się w tych kloakach.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Monografia o koniu** marszałka Maryana hr. Czapskiego jak donoszą dzienniki poznańskie wyjdzie wkrótce z druku nakładem księgarni J. K. Żupańskiego w Poznaniu. Ma to być europejskiego znaczenia dzieło w dwóch tomach a 126 arkuszach druku z 250 tablicami rycin Sam oddział o koniu polskim zajmuje 45 arkuszy druku i nie ma ani jednego autora choćby najrzadszego, który czy to wierszem, czy prozą o koniu pisał, nie ma przysłowia o koniu, któregoby autor nie przytoczył. Taką wyczerpującą monografią dotąd żaden naród się nie poszczycił.

— **Nowe wydanie „Pamiętników Paska“** z illustracyami Lewickiego i biografią wyczerpującą autora ukazać się ma wkrótce nakładem księgarni poznańskiej J. K. Żupańskiego. Będzie ono na czasie, dawniejsze bowiem wydania tej miłej książki od dłuższego już czasu wyczerpane są w handlu księgarskim zupełnie.

— **Cztery nowe kołomyjki** ulubionego kompozytora tańców p. F. Tymolskiego zatytułowane „Bery Petre na rozum“ Opus 135 świeżo ukazały się w handlu księgarskim. Skład główny znajduje się w księgarni pp. Seyfarta i Czajkowskiego.

† **Józef Unger**, znany nakładca warszawski, założyciel i wydawca *Tygodnika illustrowanego* oraz innych pism peryodycznych, zmarł w Warszawie d. 19. b. m.

— **Na krakowską wystawę** Towarzystwa sztuk pięknych jak donosi *Czas* przybyły w ostatnim tygodniu następujące obrazy: Dyrektora Akademii sztuk J. Matejki „Portret hr. M.“; Łuszczkiewicza „Rady Kallimacha“; Olechny „Pochód w r. 1863; Łosika „Hugo Kołłątaj w więzieniu ołomunieckiem“; Jaroszyńskiego „Noc zimowa na Litwie“; Sidorowicza „*Vis a vis*“ i Grabińskiego trzy kartony węglem.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

+ Lwów, dnia 22. lutego 1874.
(*Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej*)

W ostatnim tygoniu mieliśmy dnie po większej części pogodne i ciepłe w drugiej połowie nastąpiła odwilż. Sanna znikła tylko w mieście z powodu zmiennej temperatury i nader ożywionego ruchu. Po wsiach natomiast odwilż jeszcze nie pogorszyła znacznie komunikacyi a z tego powodu wymagania frachtowników nie są zbyt wygórowwne. Płacono za transport wora ze zbożem: z Nowosielicy do Czerniowiec 45 ct., a z Husiatyna do Tarnopola 95 ct. Wieśniacy mieszkający w pobliżu stacyi kolei Karola Ludwika i dniestrzańskiej mieli dobry zarobek z powodu znacznych dostaw drzewa. W Krakowie zamówiono 1200 robotników do Kijowa, zkąd udadzą się do dóbr hr. B. Na stacyach kolejowych w Suczawie, Brodach i Podwołoczyskach są poszukiwani robotnicy przy ładowaniu transportów zbożowych.

Ruch w handlu towarowym był mniejszy cokolwiek niżeli w stosunkach normalnych. W czasie zapust ożywił się wprawdzie ruch w sklepach galanteryjnych ale w porównaniu z obrotem w dawniejszych latach był znacznie słabszy. Na Kraków przywieziono do Galicyi 1700 cent. towarów lnianych, manufaków i artykułów modnych. Jeden z wiedeńskich magazynów wysłał do Odessy w ostatnim tygodniu 200 tuzinów koszul męzkich. Perkal na tych koszulach pochodzi z Lipska i może być nabyty w Brodach w takim samym gatunku przytem po tanich cenach. Szkoda, że nawet w tej gałęzi obrotu ubiega nas Wiedeń o tyle od Rossyi odleglejszy. Niebraknie i u nas potrzebnych sił roboczych do dostarczania tych artykułów a zręczny przedsiębiorca mógłby uzyskać odbyt piękny.

Musimy tu zwrócić uwagę jeszcze na jeden artykuł t. j. delikatne stebnowane i niestebnowane rękawiczki glansowane i do prania. Za parę nie stebnowanych najdelikatniejszych rękawiczek glansowanych płacą w Odessie 2 ruble a za parę takich samych stebnowanych rękawiczek 2¾ 3 ruble. Oferty należy adresować do J. Wedde w Odessie. W reszcie musimy tu także poruszyć myśl zawiązania stosunków handlowych z Rosyą co do owoców kandyzowanych a mianowicie ananasów w flaszkach. Oferty adresować należy do *Hotel Grand* i *Hotel d'Europe* w Kijowie a dalej do hotelów *Kehl* i *de London* w Odessie Dla podniesienia naszych stosunków przemysłowych ważną jest ta okoliczność, że w sąsiedniej części Rosyi na dalekiej przestrzeni niema żadnej giserni. Najbliższa giserniaznajduje się w Slawucie a potem dopiero w Kijowie i Odessie. Rosyjskie gisernie zawsze słynęły z cen najdroższych a mimo to podwyższyły je w ostatnich czasach o 20%. Fabryka w Sławucie będąca własnością Anglika Warda odrzuca często znaczne zamówienia. gdyż nie może im zadość uczynić z powodu nawału roboty. Nasze fabryki lwowskie nie są zawsze przeładowane zamówieniami i mogłyby łatwo dostarczać dla Rosyi potrzebnych artykułów żelaznych. Z resztą chociażby nawet fabryki te w dzisiejszych rozmiarach miały aż nadto roboty, to zawiązanie stosunków z Rosyą jest dla nich pożądanem, bo zapewniałoby im znaczny rozwój i odbyt.

Jeżeliby właściciele fabryk lwowskich uznali pożyteczność naszej rady, w takim razie musieliby najpierw nadać swoim formom większy rozgłos w Rossyi, co może dokonanem być za pomocą inseratów w najwięcej rozpowszechnionych dziennikach kijowskich i odesskich. Na poparcie naszej rady zwracamy uwagę, że na Wołyniu i w Besarabii znajduje się około 167 fabryk cukru. Obok tych fabryk są prawie wszędzie gorzelnie w ruchu. Na zarzut, że te fabryki są nieznane i trudno dowiedzieć się o nazwiskach ich właścicieli odpowiadamy, że wkrótce wyjdzie dzieło inspektora koleji Karola Ludwika p. Adolfa Lippa (*„Wywóz węgla na Wschód"*), w którem, jak się przypadkowo o tem przekonaliśmy, podane są adresy wszystkich 167 fabryk cukru. Nie wątpimy, że autor dostarczyłby naszym przemysłowcom na żądanie potrzebnych wskazówek jeszcze przed ogłoszeniem tego dzieła. Oprócz anonsów w dziennikach rossyjskich i drukowanych jest jeszcze trzeci sposób utorowania odbytu wyrobom żelaznym naszych fabryk. Takim środkiem byłoby ustanowienie agentów do przyjmowania i wykonywania zamówień w Podwołoczyskach. Husiatynie, Nowosielicy i Suczawie. Najodpowiedniejszymi do tego zajęcia są spedytorowie, którzy utrzymują z Rossyą ożywione stosunki handlowe. W tym celu wymieniamy znane pochlebnie firmy spedytorskie: J. Steller w Podwołoczyskach, L. Fränkel i sp. w Brodach, Ostersetzer i sp. w Brodach, J. Margulies w Brodach, Goldlust i sp. w Nowosielicy, J. Exelbirt w Nowosielicy.

TYGODNIK GIEŁDOWY.

(*B*) Od ostatniego tygodnia ruch giełdowy na naszym lwowskim targu pieniężnym znacznie się zmniejszył — stałe usposobienie, które głosiły telegramy wiedeńskie, znachodziły u nas bardzo mdłe echo. Niskie kursa ostatnich czasów zwabiły kupców, gotówka rozporządzalna została wyczerpaną — mało kto więc miał ochotę do dalszego kupowania, a to tem bardziej, że effekta znacznie podskoczyły. Stagnacya ta na targu giełdowym nieszła jednak w parze z nieufnością. przeciwnie wiara jako tako się utrzymuje. Kurs niektórych papierów wywołuje wprawdzie pewien sceptycyzm, ale podwyżka nie należy, jak wiadomo jeszcze, do rzeczy, których nawet optymiści przypuszczać nie chcieli. Od papierów bankowych stroniono. Artykuły, umieszczone w niektórych pismach fachowych wiedeńskich o akcyach kredytowych, o Anglobanku i angloaustryackich akcyach, wpłynęły wiele na taką rezerwę. Tylko *Unionbank* była szczęśliwszą; spodziewają się bowiem dalszej podwyżki jej papierów. Targ na *papiery kolejowe* był bardziaj ożywiony, osobliwie zaś krajowe koleje miały pewne wzięcie. Pomyślne dochody dwóch głównych kolei galicyjskich, Lwowsko-czerniowieckie i Karola-Ludwika zachęcały bardzo, zwłaszcza wobec stosunków zbożowego obrotu. Akcye obu tych kolei kupowono tedy dość żwawo w mniejszych i większych pozycyach Kolej Lwowsko-Czerniowiecka ma jeszcze i te szanse za sobą, że przypaść jej ma budowa linii Lwowsko-Tomaszowskiej. Wykonanie tego projektu wpłynęło by zapewne na podskoczenie kursu akcyj, a kto wie, czy i dzisiejszą ich podwyżkę nie należy zapisać na karb tej nadziei. Zupełnie się nietroszczono za to o akcye innych małych kolei galicyjskich, jak Dniestrzańskiej, Stryjskiej, i Łupkowskiej. Wszyscy czekają, co się stanie z planami fuzyi, o której tyle rozmaitych krąży pogłosek. Akcye *kolei południowej* kupowano ze względu na ich niską cenę, i używano także papieru tego chętnie do gry giełdowej. Rozruszały się znacznie akcye *kolei wschodniej* węgierskiej. Jedni korzystając z wyższego kursu, przedają je co rychło, salwując resztki kapitału, inni przeciwnie spodziewając się dalszej podwyżki, nabywają papier ten dla spekulacyi. *Losy* pojawaiły się tylko *solo*. Kredytowe wytrwały na silnem stanowisku, znajdując się w silnych rękach. O małych *losach prywatnych* prawie słychać nie było, a kantory lwowskie nawet ich nie trzymają. *Turki* kręciły się gęściej, zapewne z tego powodu, że osoby, które je nabyły po kursie drogim, korzystały z obecnej zniżki, aby dalszem dokupnem osiągnąć pewien kurs przeciętny. Najżywszym obrotem cieszyły się *indemnizacyjne* i *listy zastawne*. Jak tamtego tak i tego tygodnia *ruble* były poszukiwane.

	14. lutego.	21. lutego
Franco austr.	47	48
Węgierskie kredyt.	141¾	154½
Anglo-Austr.	155¾	153¾
Unionbank	134½	144¼
Akcye k. Karola Ldw.	232¾	233
Kolej południowa	160	161
Alföld	142½	144
Kolej Elżbiety	212	209
Lwowsko-Czerniow.	142½	143¼
Węg. półn.-zachod.	191¾	192
Vereinsbank	25	25
Kolej Rudolfa	159¼	160½
K. Węg. wschodnia	66	57
Indemn. galicyjsk	78	77½
Losy P. z r. 1864	141¾	141¼
K. Koszycko-Bogum.	140	139
Verkehrsbank	124	122
Losy tureckie	43	45½
Baubank	85¼	84¼
Kolej państwowa	326	325
Bankverein	78	88
Wiedeński Bauverein	44¼	43
Hypothekar Rentenb.	30	30
Usposobienie silne.		Usposobienie silne.

Szkoła średnia leśnictwa we Lwowie.

(Dokończenie.)

§. 11. Ciało nauczycielskie składa się:

a) z dwóch stałych profesorów fachowych, z których jeden jest dyrektorem szkoły;

b) z odpowiedniej liczby docentów do nauk przygotowawczych;

c) z jednego, a względnie dwóch adjunktów, przydanych do pomocy profesorom fachowym.

Adjunkt obowiązany jest także odbywać wykłady.

Docentów i adjunktów powołuje kuratorya na przedstawienie dyrektora.

Profesorów mianuje Wydział krajowy na przedstawienie kuratoryi za zgodą Ministerstwa rolnictwa.

§. 12. Profesorowie stali są urzędnikami krajowymi i mają prawa i obowiązki określone ustawą służby krajowej z dnia 23go marca r. 1866, o ile takowa do nich może być zastosowaną. Płacę ich ustanowi osobny etat.

Wysokość wynagrodzenia dla adjunktów i docentów oznaczy Wydział krajowy na podstawie wniosków kuratoryi.

§. 13. Kierownikiem naukowym szkoły i przełożonym bezpośrednim ciała nauczycielskiego i uczniów jest dyrektor.

Dyrektor jest osobiście odpowiedzialnym za rozwój szkoły, porządek i karność.

W sprawach odnoszących się do zwyczajnego zarządu szkoły w obrębie zatwierdzonego preliminarza znosi się dyrektor bezpośrednio z Wydziałem krajowym, we wszystkich innych sprawach z kuratoryą szkoły.

Sprawy wewnętrzne tyczące się nauk i karności, załatwia na posiedzeniach pod przewodnictwem dyrektora, ciało nauczycielskie. Dyrektorowi wolno jednakże albo wykonanie uchwały ciała nauczycielskiego zawiesić, albo odmiennie od niej sobie postąpić, lecz równocześnie odwołać się ma do kuratoryi.

§ 14. Bezpośredni nadzór nad szkołą sprawuje kuratorya złożona z 3 osób, a mianowicie: z delegata c. k. rządu z delegata Wydziału krajowego i delegata komitetu c. k. Tow. gospod.

Zadaniem jej w szczególności będzie:

a) układać corocznie na podstawie wniosków Dyrektora projekt preliminarza zwykłych wydatków na szkołę i przedkładać go Wydziałowi krajowemu.

b) przedstawiać Wydziałowi krajowemu wnioski i plany tyczące się potrzeb preliminarzem nieprzewidzianych, a mających na oku rozwój i ulepszenia szkoły;

c) powoływać docentów i adjunktów na przedstawienie Dyrektora;

d) zatwierdzać plan lekcyjny szkoły;

e) rozstrzygać w wypadkach przewidzianych w §§. 3 i 13.

Kuratorom wolno bywać każdej chwili na wykładach, i brać udział w wycieczkach szkoły, celem przekonania się, czyli i jak plan lekcyjny jest wykonywany. Uwagi w tym względzie mogą być tylko czynione piśmiennie, na ręce dyrekcyi i pochodzić mają od całej kuratoryi. Kuratorya ma również przedstawiać wprost Wydziałowi krajowemu swe zapatrywania i wnioski tyczące się kierunku szkoły i działania ich nauczycieli.

§. 15. Nadzór zwierzchniczy nad szkołą wykonuje Wydział krajowy. Do jego zakresu działania należy w szegółności zatwierdzenie zarządzeń kuratoryi tyczących się powołania adjunktów i docentów, bezpośrednia dyspozycya funduszami na cele szkoły w zakresie preliminarza, stanowienie o potrzebach nadzwyczajnych (§ 13. b) o ile takowe funduszami krajowemi mogą być pokryte.

W sprawach większej wagi, a mianowicie w sprawach zmian niniejszego statutu użycia subwencyi państwowej, mianowania nauczycieli i t. p. porozumiewa się Wydział krajowy z c. k. ministerstwem rolnictwa.

Wydział krajowy działa zawsze na podstawie wniosków kuratoryi. Jedynie w sprawach potocznych, tyczących się zwyczajnego zarządu szkoły, w zakresie preliminarza, wchodzi w bezpośredni stosunek z Dyrekcyą,

§ 16. Regulamin osobny określi szczegółowo tak porządek wewnętrzny szkoły, jak prawa i obowiązki Dyrektora i ciała nauczycielskiego, niemniej stosunek władz zwierzchniczych pomiędzy sobą i do Dyrektora szkoły.

OSTATNIA POCZTA.

O pobycie Najj. Pana w Petersburgu donosi telegram z 21. b. m. Wczoraj dany był obiad familijny w pałacu zimowym, w którym brali udział Najj. cesarz Franciszek Józef, cesaz Aleksander, książę Walii i inni dostojni książęta. Ambasador niemiecki dawał obiad na cześć hr. Andrassy.

Na balu u ministra hr. Tołstoja był obecnym Najj. Pan, dwór rossyjski i książęta angielscy. — Dziś w sobotę o godz. 1. będzie śniadanie u W. księcia Konstantego o godz. 6 obiad u ks. Jerzego Meklenburgskiego. Wieczor bal u ks. Barjatyńskiego. W niedzielę bal u W. księżnej Maryi Mikołajównej.

Wszyscy deputowani alzacko lotaryńscy opuścili już Berlin. Odjeżdżając oświadczyli swoim przyjaciołom w Berlinie, że postępowanie jakiego w parlamencie doznali nie odpowiada ich godności ani zwyczajom parlamentarnym francuzkim i że dla tego widzą się spowodowani wrócić do ojczyzny, aby wyborcom osobiście zdać sprawę z wrażenia, jakie odnieśli z przyjęcia w Berlinie.

Przyjęta przez pruską Izbę panów na posiedzeniu z 20. b. m. 89 gł. przeciw 51 ustawa o ślubach cywilnych, została odesłaną do Izby deputowanych z powodu zmian, jakie poczyniono w tekscie.

Pisma francuskie wyrażają się bardzo ostrożnie o proteście alzacko-lotaryńskich deputowanych. *Journal des Débats* pisze: ‚Przyszłość da może Alzalczykom i Lotaryńczykom odpowiedź mniej dumną i mniej ironiczną. Czekajmy."

Times otrzymał telegram z Cape Coast Castle 28. stycznia, który mówi, że Anglicy zajęli stolicę Aszantów Kumassie i wzięli do niewoli króla Aszantów i rodzinę królewską.

Sobotni numer *N. f. Presse* został skonfiskowany. Redakcya domyśla się, że konfiskatę wywołały artykuły o skarbowej polityce br. Pretisa a mianowicie o mowie ministra skarbu w rozprawie nad zniesieniem stempla dziennikarskiego.

Także *Tagespresse* z soboty uległa konfiskacie.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 22. lutego w nocy. Komissya budżetowa załatwiła budżet ministerstwa oświecenia od 9 do 12 tytułu i przyjęła kwotę 1,015.000 złr. dla funduszu religijnego w Galicyi, 23.000 złr. na nowe budowle, 2.000 złr. na umorzenie zaległości, pół miliona złr. na wsparcia dla duchowieństwa katolickiego wszystkich krajów w Radzie państwa reprezentowanych. W tytule: dodatek na potrzeby gr.-wschodniego wyznania uchwalono 55.400 jako wydatki zwyczajne a 20.000 złr. jako wydatki nadzwyczajne. Na wsparcia dla gr.-wschodniego duchowieństwa w Dalmacyi uchwalono 6.000 złr.

Petersburg, 22go lutego. Cesarz austryacki wyjeżdża dzisiaj o 1. godzinie w nocy do Moskwy w towarzystwie W. księcia Konstantego.

Ateny, 22. lutego. Skład nowego komitetu: Bulgaris prezydent i minister spraw wewnętrznych, Delijani spraw zewnętrznych, Vallussopulo skarbu, Trindetta wojny, Zalouis marynarki, Pajamichailopulo sprawiedliwości, Nicopulos oświecenia.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 22. Lutego.

Hotel Zorza:

P. Hr. Komorowski F., z Suszyc.

Hotel Angielski:

P. Kwieciński I., z Sokala.

Hotel Europejski.

Pp. Bukowski B., z Izdebki. -- Cielecki C., z Cwitowy. — Marasse A., z Jurkowa. — Mochnacki I., z Toustoług. — Winnicki T., z Ostrowa. — Wybranowski J., z Psary. — Wybranowski R., z Pniatyn. — Zwolski J., z Bryńca. — Żurowski T., z Brzeska. — Piątkiewicz R., z Tarnopola. — Rusel R., z Francyi.

Hotel Kuhna:

P. Wojna J., z Rossyi.

Hotel Lazarusa:

P. Wierzbowski J., z Wołynia.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 22. Lutego.

Pp. Hr. Golejewski A., do Harasymowa. — Hr. Romer Wł., do Ocieki. — Quymhausen H., do Brzeżan. — Rodakowski, do Wiednia. — Myszkowski L., do Jarosławia. — Lanc P., do Sopuszyna. — Oborski A., do Krakowa. — Pawlikowski K., do grześcian.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 23. Lutego 1874.

Barometr 732·9 mm. Psychometr suchy — 0·4°C Psychometr wilgotny — 0·4° C. Prężność pary 4·4 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 10. Wiatr O5. Ozon 7 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin w nocy śnieg drobny. — Uwaga —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy, — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa do Jarosławia na Bełzec (osobowa) codziennie o godz. 1 po południu
„ Brzeżan (Mallep.) „ „ 7 „ — „
„ Sokala (pakunkowa) „ „ 11 „ 30 w nocy.

Przychodzi do Lwowa z Sokala (pakunkowa) codziennie o godz. 2 minut 10 po połud.
„ Brzeżan „ „ 5 „ 15 z rana
„ Sambora (Mallep.) „ „ 6 „ 10 „
„ Stanisławowa na Stryj „ „ 2 „ 10 po północy
„ Stryja (osobowa) „ „ 2 „ — po połud.
„ Jarosławia na Bełzec „ „ 1 „ 20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej izby handl. i przem.

Lwów, dnia 21. Lutego 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kup.)	232	—	234	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	143	—	145	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	211	—	215	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a. (bez kuponów)	83	10	84	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	50	75	10
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe	83	60	84	25
Banku hipoteczn. gal.	87	10	88	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	50	93	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	77	90	78	70
4. Losy				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
„ Stanisławowa	18	—	19	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	22	5	30
„ cesarski	5	24	5	32
Napoleond'or	8	46	8	56
Pół imperyał rossyjski	8	98	9	22
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	74
„ „ papierowy	1	56	1	57
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	67	1	68
Srebro	106	—	107	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1?. Lutego 1874.

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	74.40	74.50
„ „ w bankn	70.—	70.15
Losy z r. 1839 cało	305.—	310.—
„ „ 1839 piąta część	282.—	285.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.25	98.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	104.25	104.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.50	110.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	141.50	142.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	23.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	74.50	76.50
Galicyi	77.50	78.—
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	74.—	74.50
Węgier	75.50	76.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	154.—	154.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	241.25	241.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	91?.—	935.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	980.—	982.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	40.—	43.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	533.—	535.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	209.—	210.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2031.—	2043.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233.50	234.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	144.—	145.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	326.50	327.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	161.75	162.25
3. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.50	87.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.50	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.—	86.25
„ „ (renta) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 200 zł. 5-prc. w. a.	78.75	79.25
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	48.—	50.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	72.50	73.50
Kol. półn. po 1000 zł. m. k.	91.25	91.75
„ „ po 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.—	106.50
„ „ „ „ II. emisyi	102.75	103.25
„ „ „ „ III.	101.75	102.25
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	76.75	77.—
Węg. gal. kol. à 300 zł. w srbr.	74.50	75.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	170.—	170.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.75	14.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.—	24.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.75	24.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.75	14.25
Salma po 40 zł. m. k.	32.25	32.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	2?.5?	?.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.50	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.75	94.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94.10	94.30
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.35	94.50
Hamburg za 100 M. B.	55.10	55.20
Londyn za 10 ft. szt.	111.90	112.25
Paryż za 100 fr.	44.20	44.25
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ pół. wagi	5.29	5.30
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.92	8.93
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.70	105.85

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 21. Lutego.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	95
„ „ „ w srebrze	74	45
Losy z 1860 roku	104	25
Akcye banku wiedeńskiego	979	—
„ „ kredytowego	241	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	75
Srebro	105	50
Napoleond'or	8	91
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(476 1 – 3) **Edykt.**

Nr. 3086 C. k. Sąd powiatowy w Dukli uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Zofię Skirbiszewskę alias Skiszewskę i Franciszkę Turmanowę, że tusądową uchwałą z dnia 30. Lipca 1873 l. 3086 przenierienie prenotowanego dla nich Tano. I. str. 251. 252 prawa własności do realności pod N. 87. 194, 211 w Dukli na małżonków Schyi i Cypre Geller przyzwolone zostało, i że tę uchwałę postanowionemu dla nich kurotowi w osobie Alexandra Obłazy z Dukli doręczono.

C. k. Sąd powiatowy
Dukla 30. Lipca 1873.

(478 1—3) **Edict**

Nr. 5420. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kenty wird allgemein kundgemacht, daß zu Folge der Requisition des k. k. Kreisgerichtes in Teschen vom 31. October 1873 Z. 1321 1 h) zur Hereinbringung der Wechselforderung des A. Rosner im Betrage von 554 fl. öst. W. s. N. G. von dem Stefan Jurzak in Kozy, reassumendo der mit dem h. g Bescheide vom 29. März 1873 Z. 365 civ. ausgeschriebenen und wegen Mangel an Kauflustigen fruchtlos abgelaufenen exekutiven Feilbietung der schuldnerischen Realität sub Nr. 112 in Kozy, nunmehr behufs Vornahme der dritte Termin auf den 9. März 1874 Vormittags 10 Uhr hiergerichts anberaumt wird, wobei diese Realität unter den in der ämtlichen Landeszeitung „Gazeta Lwowska Nr. 179, 180 und 181 ex 1873 veröffentlichten Bedingungen, welche übrigens sammt dem Schätzungsprotokolle und dem Grundbuchsauszuge in der hiergerichtlichen Registratur während der Amtsstunden für Jedermann zur Einsicht offen stehe, auch unter dem gerichtlich erhobenen Schätzungswerth von 3043 Gulden 87 kr. ö. W. an den Meistbietenden hintangegeben werden wird.

Kenty, am 31. Jänner 1874.

(484 1 - 3) **Edykt.**

Nr. 617 Wawrzyniec Dąbek i jego małolet. córka Agnieszka Dąbek wnieśli w dniu 25. Stycznia 1874. do l. 617 pozew przeciw Franciszkowi Grzesikowi i przeciw Janowi Grzesikowi o podział fizyczny i oddanie gruntów pod N. sub rep. 44 w Smolarzynach i N. sub rep. 63. w Woli dalszej.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu zapozwanego Jana Grzesika, ustanawia c. k. Sąd powiatowy c. k. Notaryusza w Łańcucie Władysława Kaniewskiego kuratorem i zawiadamia o tem w myśl §. 512 pre zapozwanego, aby albo ustanowionemu dlań kuratorowi, potrzebnych do jego obrony środków udzielił, albo też innego zastępcę ustanowił i Sądowi oznajmił.

C. k. Sąd powiatowy
Łańcut, dnia 25. Stycznia 1874.

(485 1—3) **Edykt.**

L. 4869. C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, że Juśko Huzar z Herbkowa na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 13. września 1873 do l. 52155 za marnotrawcę uznany i dla tegoż kurator Hryć Maczewski zamianowany został.

Z c. k. sądu powiatowego.
Sokal dnia 10. października 1873.

(508 3 - 3) **Obwieszczenie.**

Nr 16164/73. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia, że na wezwanie c. k. Sądu krajowego lwowskiego z dnia 10 maja 1873 L. 23376 odbędzie się celem zaspokojenia należytości galicyjskiego towarzystwa kredytowego w kwocie 20537 zł. 71 kr. a. w. w dniu 1. stycznia 1872 obliczonej z odsetkami $^4/_{00}$ od tego samego dnia bieżącemi, tudzież z odsetkami zwłoki od pojedynczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach po 573 zł a w. również od 1. stycznia 1872 zalegających, od każdej pojedynczej raty od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po $^4/_{00}$ liczyć się mającemi i z nadzwyczajnym dodatkiem 2 % i zobowiązań dłużnika skryptem objętych, uchwałą dyrekcyi z dnia 17. sierpnia 1866 L. 2671 postanowionych, nareszcie kosztów w kwocie 23 zł. 11 kr. a. w. przymusowa publiczna sprzedaż przez licytacyę dóbr Targowisko z przyległościami Łożany i Widacz w powiecie krośniańskim położonych do dłużnika p. Władysława Gołaszewskiego należących w Tabuli Dom. 34 i 426 h. 39. 405 i 330 wpisanych w dwóch terminach, t. j. 16. marca 1874 i 27. kwietnia 1874 każdą razą o 10. godzinie przed południem w gmachu c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu pod warunkami następującemi:

1) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 50.919 złr. a. w. — W perwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

2) Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 5.091 zł. 90 kr. a. w. bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wszakże Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ma prawo licytować bez złożenia wadyum.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiznie złożone było temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

4) Najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie, taką sumę na rachunek ceny kupna w przeciągu 14 dni, od dnia doręczenia temuż uchwały sądowej, akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej, licząc, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego we Lwowie złożyć, jaka na całkowite zaspokojenie wierzytelności tegoż Towarzystwa kredytowego z należytościami podrzędnemi, według wykazu przez kasę galic. Towarzystwa kredytowego, na żądanie w tym celu wydać się mającego, potrzebną będzie, a nadto w przeciągu dalszych dni 14 przed Sądem wykazać się, że wierzytelność galic. Towarzystwa kredytowego, kasie tegoż towarzystwa, wraz z podrzędnemi należytościami, bezpośrednio wypłacił, lub też po zapłaceniu wszelkich zaległości, zezwolenie tegoż instytutu na pozostawienie reszty ich wierzytelności przy hipotece dóbr uzyskał. — Suma przez najwięcej ofiarującego galicyjskiemu Towarzystwu kredytowemu w gotowiznie wypłacona, lub też przez ten instytut na dobrach pozostawiona, jako na rachunek ceny kupna uiszczona uważaną będzie.

5) Resztę ceny kupna jaka po odtrąceniu w gotowiznie złożonego wadyum, należytości, galicyjskiemu Towarzystwu kredytowem rzeczywiście zapłaconej, lub na rachunek ceny kupna przy hipotece dóbr pozostawionej, wypadnie — winien nabywca w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ustanawiającej, bądź do Sądu w gotowiznie złożyć, bądź też według postanowienia Sądu zapłacić, a nadto od tej reszty ceny kupna procent po 5 % półrocznie z góry, począwszy od dnia objęcia dóbr w fizyczne posiadanie do Sądu składać. — Wolno jednak będzie najwięcej ofiarującemu względem zapłacenia tej reszty ceny kupna ułożyć się z przeznaczanymi do zapłaty wierzycielami — tudzież z hipotecznym dłużnikiem, gdyby dlań jaka kwota pozostała, lecz w takim razie winien będzie najwięcej ofiarujący w powyższym terminie, zawarcia tych układów dowieść przed Sądem. — Natomiast obowiązany będzie najwięcej ofiarujący te wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionym może terminem wypowiedzenia, wierzyciele przyjąć niechcieli, o ile w ofiarowaną cenę kupna wchodzą, na rachunek ceny kupna, zaś obowiązki Dom. 37. 89. 143. 366 i 426. pag. 407. 456. i 326. m. 10. 18. 39. 43. i 61 cięż. na Targowiskach i odpowiednich pozycyach na przyległościach intabulowane, które jako ciężary gruntowe, przy hipotece dóbr pozostać mają, bez potrącenia onych z ceny kupna na siebie przyjąć.

6) Skoro się najwięcej ofiarujący wykaże przed Sądem, że 4go warunku dopełnił, oddane mu będą na żądanie i koszt jego nabyte dobra w fizyczne posiadanie, a gdyby się w tym celu nie zgłosił, objęcie dóbr w fizyczne posiadanie, jako z dniem wykazania się z dopełnienia 4. warunku dokonane, uważanem będzie, od którego dnia wszelkie z posiadaniem połączone dochody dóbr, tudzież wszelkie ciężary na nabywcę przejdą.

Zarazem wydany będzie najwięcej ofiarującemu na jego żądanie dekret własności, z mocy którego tenże za właściciela nabytych dóbr, jednakże tylko wtedy zaintabulowanym zostanie, jeżeli równocześnie zaintabulowanie obowiązków najwięcej ofiarującego w § 5 i 8 niniejszych warunków wyrażonych, w stanie biernym tychże dóbr, na koszt jego nastąpi, przyczem wszelkie na tych dobrach ubezpieczone prawa i wierzytelności z wyjątkiem tych, któreby przez galic. Towarzystwo kredytowe lub innych wierzycieli, przy hipotece dóbr pozostawione były, tudzież z wyjątkiem pozycyi Dom. 37. 89 143 i 426 pag. 407. 456. 1. 326 n. 10. 18. 39. 43. i 61 cięż. przy Targowiskach i odpowiednich przyległościach wyextabulowane i na cenę kupna przeniesione będą.

W celu zaintabulowania resztującej ceny kupna z prowizyą, winien będzie najwięcej ofiarujący złożyć Sądowi, wraz z prośbą o zaintabulowanie go za właściciela dóbr, skrypt na resztującą cenę kupna z prowizyą w myśl warunków niniejszych wypłacić się mającą.

7) Wszelkie z przeniesieniem własności i z intabulacyą połączone koszta, winien nabywca, bez potrącenie onych z ceny kupna w zupełności ponosić.

8) W razie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków, nabywca utraci wadyum, które na zaspokojenie wierzytelności hipotecznych z przynależytościami użytem będzie, a nadto dobra te w drodze relicytacyi — na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy w jednym tylko terminie i nawet niżej ceny wywołania, jednak tylko za taką cenę sprzedane będą, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego i poprzedzających może wierzycieli wystarczy, nabywa zaś, za wszelkie przez swą niesłowność wyrządzone szkody, całym majątkiem swoim odpowiedzialnym się stanie.

9) Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywoławczą sprzedane nie zostały, natenczas celem ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się termin na 27. kwietnia 1874 o 4 godzinie po południu z postanowieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O tej uchwale uwiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych, między temi ks. Druckiego Lubeckiego, z miejsca pobytu niewiadomego, przez niniejszy edykt, również tych, którzyby po 28. marca 1873 do Tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie p. adwokata Dr Skórskiego z zastępstwem p. adwokata Dr. Łużeckiego ustanowionego.

Przemyśl dnia 31. grudnia 1873.

(542) **Kundmachung.**

wegen Besetzung des Postens eines Arztes für die erkrankten Arbeiter der k. k. Tabakfabrik in Krakau.

Z. 1368. Bei der k. k. Tabakfabrik in Krakau ist die Stelle eines Fabriksarztes zu besetzen. Mit derselben ist die Verpflichtung zur ärztlichen und wundärztlichen Behandlung aller erkrankten Mitglieder des Arbeiter-Kranken-Institutes, und aller im Fabriksdienste beschädigten

*

Individuen unter Beobachtung der dafür bestehenden Instruktion verbunden.

Das Honorar ist mit dem hohen k. k. Finanzministerial-Erlasse vom 28. Jänner d. J. Z. 438 mit jährlich 600 fl. festgesetzt, und wird in monatlichen decursiven Raten ausbezahlt werden.

Die Bestellung als k. k. Tabakfabriksarzt beruht auf einem, von beiden Theilen mit dreimonatlicher Frist kundbaren Vertragsverhältniße nnd gibt keinen Anspruch auf einen Pensionsbezug, oder eine sonstige Versorgung.

Vorschriftsmäßig gestempelte Gesuche sind nnter Nachweisung der Befähigung zur Ausübung der ärztlichen Praxis, sowie der bisherigen Verwendung bis 15. März d. J. an die k. k. Tabakfabrik in Krakau zu richten.

Wien, am 8 Februar 1874.

(543 1 3) **Ogłoszenie.**

Nr. 32477. W celu obsadzenia przedaży hurtownej tytoniu i drobiazgowej znaczków stęplowych w Krystynopolu skarbowym powiecie brodzkim rozpisuje się konkurencya przez oferty. Te oferty mają być zaopatrzone kwotą 100 złr. jako wadyum tudzież świadectwami pełnoletności, moralności i stanu majątkowego i mają być podane do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach do 10. Marca 1874 drugiej godz. po południu. Obrót przedaży wynosił w roku 1872 w materyałach tytoniowych . . 62.180 złr. 76½ ct.
w znaczkach stemplowych 830 „ 63 „
łącznie 63.019 złr. 39½ ct.

Wykaz dochodu i bliższe warunki licytacyi, mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach.

C. k. Dyrekcya skarbu
Lwów dn. 11. Lutego 1874.

Kundmachung.

Z. 32477. Zur Besetzung des Tabak und Stempel Sub-Verlages in Krystynopol, Brodyer Finanz-Bezirkes wird die Konkurrenz mittelst schriftlicher Offerte ausgeschrieben.

Diese Offerte sind unter Anschluß des Vadium von 100 fl. dann des Großjährigkeits- Sitten- nnd Vermögens-Zeugnisses bis einschlüßig 19. März 1874 2 Uhr Nachmittags bei der k. k Finanz Bezirks-Direction in Brody zu überreichen.

Der Verkehr dieses Sub-Verlages betrng im Jahre 1872 an Tabak 62180 fl. 76½ kr.
an Stempelmarken 838 „ 63 „
Zusammen 63019 fl. 39 kr.

Der Erträgniß-Ausweis und die näheren Lizitations-Bedingniße können bei der k. k. Finanz Bezirks Direktion in Brody eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz Landes Direktion
Lemberg am 11. Februar 1874.

(554 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1199. W celu obsadzenia hurtownej przedaży tytoniu i drobiazgowej znaczków stemplowych w Radymnie przemyślskim skarbowym powiecie której obrót w roku 1872 wynosił 23451 złr. 45 ct. rozpisuje się konkurencya przez pisemne oferty, które mają być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu najdalej do dnia 12. Marca 1874, drugiej godz. po południu.

Wiadomość o bliższych warunkach konkurencyi może być zasiągniętą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu
Lwów dn. 13. Lutego 1874.

(554 1—1) **Kundmachung.**

Z. 1199. Im Zwecke der Wiederbesetzung der erledigten Tabakgroßtrafik in Radymno, Przemyśler Finanz Bezirkes wird die Concurenz mittelst schriftlicher Offerte ausgeschrieben, welche bei der k. k Finanz Bezirks-Direktion in Przemyśl bis zum 12. März 1874 2 Uhr Nachmtatgs zu überreichen sind.

Der Verkehr des Verschleißplatzes betrug im Jahre 1873 die Summe von 23451 fl. 45 kr und die bezüglichen näheren Aufklärungen können bei der benannten Finanz Bezirks-Direktion eingeholt werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.
Lemberg am 13. Februar 1874.

(577 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Nr. 4193. C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia od Michała Curklewicza przyznanych Samsonowi Charakowi kosztów sporu w kwocie 9 zł. 88 ct. tudzież kosztów egzekucyi 1 zł. 57 ct., 6 zł. 76 ct., 2 zł. 7 ct., 2 zł. 52½ ct, 1 zł. 65 ct., 7 zł. 4 ct., w. a. i 12 zł. 28 ct., i teraźniejszych kosztów egzekucyi 10 zł 66 ct. przeprowadzoną zostanie w tymże c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod l. d. 45 w Witkowie położonej Michała Cwiklewicza własnej na dniu 12. Marca 1874 na dniu 26. Marca 1874 i na dniu 16 Kwietnia 1874 każdą razą o godzinie 10. rano. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności 150 zł. i wadyum wynosi 15 zł. Realność ta na pierwszym i drugim terminie licytacyjnym tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę ryczałtem zostanie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia wolno w registraturze tutejszego c. k. sądu powiatowego zaś wykaz zaległych podatków i należytości na realności tej ciężących można w c. k. urzędzie podatkowym w Kamionce str. i w urzędzie gminnym w Witkowie przeglądnąć.

Z c. k. sądu powiatowego
Radziechów 17. Lutego 1874

(578 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4118. C. k. Sąd powiatowy w Uścieczku czyni wiadomo, że w dniu 2. Marca 1874., 4. Kwietnia 1874. i 30. Maja 1874. każdą razą o 10. godzinie zrana w zabudowaniu sądowem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Nagórzanach w powiecie Zaleszczyckim pod Nrm. 29. położonej, własność Dmytra Kochaniuka stanowiącej na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia kwoty 95 złr. a. w. z pn. z tym dodatkiem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej w trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zakład 10% sumy wywołania 150 złr. a. w. wynosi 15 złr. a. w.

Akt zastawnego opisu i reszta warunków licytacyi mogą być w tutejszym sądzie przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.
Uścieczko, dnia 14. Grudnia 1873.

(583 1 3) **E d y k t.**

Nr. 7211 C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Ozyasza Leibę Szapira i Beilę Szapira z życia i miejsca pobytu nie znanych a w razie ich śmierci także ich z nazwiska z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców iż Zofia Lityńska i Anna z Lityńskich Zaruska wniesła tu w Sądzie pod dniem 10. Sierpnia 1873 do l. 7211 przeciw nim pozew i o pomoc sądową prosiła w skutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 23. Lutego 1874 o godzinie 10. przed połud. wyznaczony został. Gdy miejsce pobytu pozwanych wyż mienionych jest nie wiadome przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokaty Dr. Mijakowskiego ze substytucyą adw Dr. Wesołowskiego za kuratora nieobecnym ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zaptępcy udzielili lub wreszcie innego obrnńcę sobie wybrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyli w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
Złoczów, dnia 29. Września 1873.

(595 1—3) **E d y k t.**

Nr. 234 C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w skutek rekwizycyi c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 31. Grudnia 1873 l. 16029 celem przedsięwzięcia egzekucyjnej sprzedaży realności pod Nr. 166 137 w Oświęcimie położonej egzekucyjnie zajętej i oszacowanej w sprawie egzekucyjnej Stanisława Noworyty przez p. Dr Nowaka przeciw spadkobiercem ś. p. Tekli Klaja, a to księdzu Michałowi Rozmus w Tuchowie, Janowi Rozmus w Freudenthal, Maryannie Latkowskiej, Amali Rozmus i Eleonorze Klaja, pto 150 zł. w. a. dozwolonej, rozpisuje się termina licytacyjne na dzień 27. Lutego, 27. Marca i 24. Kwietnia 1874 zawsze o godzinie 10. rano w tutejszosądowej kancelaryi, z tem nadmienieniem, że jeżeli realność powyższa przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym wyżej ceny lub za cenę szacunkową kwotę 1963 zł. 28 ct. stanowiącą sprzedaną nie została, takowa przy trzecim terminie też i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania, i warunki licytacyjne mogą być w tut. sąd. kancelaryi przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy
Oświęcim dnia 20. Stycznia 1874

(523 1—3) **E d y k t.**

L. 6592. C. k. sąd powiatowy w Gródku niniejszem wiadomo czyni, iż w skutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie jako instancyi nadkuratelarnej z dnia 11. października 1873 do l. 57180, Iwan Greń z Powitny za marnotrawcę uznany i temuż kurator w osobie Mikołaja Hawryszczyszyn postanowiony został.

Gródek dnia 13. stycznia 1874.

(504 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2235. Na mocy rozporzadzenia Wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 22. b. m. l. 406 znosi się dzienne poczty szybkowozowe między Dzikowem a Dembicą jakoteż dzienne jazdy posłańcze między Mielcem a Dembicą z końcem Lutego 1874 a zamiast tychże mają od 1. Marca 1874 między Dzikowem a Dembicą obiegać dzienne jazdy osobowe z porządkiem jazd znieść się mających poczt karyołkowych oznaczonym w tutejszo urzędowem obwieszczeniu z dnia 21. Grudnia 1873 l. 26231.

Rzeczonemi pocztami osobowemi przewożone będą przesyłki wartościowe do 40℔ wagi jakoteż podróżni z ich pakunkiem.

Przyjmowanie podróżnych ogranicza się na 3. siedzenia wewnątrz wozu, i tylko w razie, że konduktor odstąpi należne mu miejsce, może czwarty podróżny pod tym warunkiem być przyjętym, jeżeli przez to przyprzęg nie będzie potrzebnym.

Tymczasowo nie będą obiegać ekstra poczty między Dembicą a Mielcem, a urząd pocztowy w Dzikowie zamienia się na urząd pocztowy ze stannicą pocztową, i zaprowadza się przewożenie sztafet między wszystkiemi urzędami pocztowemi od Dembicy do Dzikowa położonemi.

Oddalenie między Baranowem a Dzikowem wynosi 1. pocztę (dwie mile)

Co się niniejszem do powszechnoj wiadomości podaje.

Lwów dn. 28. Stycznia 1874.

Kundmachung.

Z. 2235. Im Grunde Anordnung des hohen k. k. Handelsministeriums vom 22 l. Mt. Z. 406 werden die täglichen Cariol-Posten zwischen Dzików Dembica, dann die täglichen Botenfahrten zwischen Mielec und Dembica mit Ende Februar 1874 eingestellt und haben statt derselben vom 1 März 1874 an zwischen Dzików und Dembica täglich Personenfahrten nach der Coursordnung der aufzulassenden Cariol Posten, welche mit der hierortigen Kundmachung vom 21 December 1873 Z. 26231 festgestellt wurde zu verkehren.

Mit den Personenposten werden Frachten bis zum Einzelngewichte von 40 Pfund, dann Passagiere und ihr Gepäck befördert.

Die Passagiersaufnahme ist auf drei Sitze im Innern des Wagens beschränkt, und nur für den Fall, daß der Conducteur den ihm gebührenden Sitz abtritt, kann auch ein vierter Reisender, jedoch nur dann aufgenommen werden, wenn hiedurch keine Mehrbespannung nothwendig werden sollte.

Extraposten werden zwischen Dembica und Mielec vorläufig nicht befördert, dagegen wird das Postamt Dzikow in ein Postamt mit Station umgewandelt und die Beförderung der Estaffetten zwischen allen Postämtern von Dembica bis Dzikow eingeführt. Die Entfernnng zwischen Baranow nnd Dzikow wird definitiv mit einer Post festgesetzt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 28. Jänner 1874.

(534 3-3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2350. Z dniem 1. Marca 1874. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Leluchowie, powiecie nowo-sandeckim, który się pocztą listową i wartościową, jakoteż przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie.

Z rzeczonym dniem rozprzestrzenia się między Nowym Sączem i Muszyną obiegające jazdy posłańcze do Leluchowa, które w następującym porządku obiegać mają:

d z i e n n i e:
Z Nowego Sącza o VIII g. 30 m. rano,
w Krynicy o XII g. 30 m. w południe,
z Krynicy o XII g. 40 m. „
w Muszynie o 1 g. 25 m. po południu,
z Muszyny o 1 g 35 m. „
w Leluchowie o 2 g. 40 m. „

d z i e n n i e:
Z Leluchowa o X g. przed południem,
w Muszynie o XI g. 5 m. „
z Muszyny o XI g 15 m. „
w Krynicy o XII g. w południe,
z Krynicy o 2 g. po południu,
w Nowym Sączu o 6 g. po połud.

Do obrębu doręczenia c. k. urzędu pocztowego w Leluchowie wciela się tymczasowo miejscowości Leluchow i Dubne.

Oddalenie z Leluchowa do Muszyny wynosi $1\frac{1}{8}$ mili

C. k. urząd pocztowy w Leluchowie przyjmować będzie przesyłki wartościowe do 25 funt. wagi pojedyńczej przesyłki, muszą jednak i cięższe do rzeczonej jazdy posłańczej wpływające przesyłki wartościowe dalej być przewożone, o ile na to ich objętość i ładowność wozu pozwala.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 10. Lutego 1874.

Kundmachung.

Z. 2350. Mit 1. März 1874 tritt in der Ortschaft Leluchow, Neu-Sandecer Bezirkes ein Postamt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief- und Fahrpost-Dienste, so wie mit dem Postanweisungsgeschäfte befassen wird.

Von demselben Zeitpunkte an, werden die zwischen Neu-Sandec und Muszyna bestehenden Bothenfarten bis Leluchow ausgedehnt und haben in nachstehender Weise zu verkehren.

t ä g l i c h
Von Neu-Sandec um VIII Uhr 30 M. Früh
in Krynica um XII Uhr 30 M. Mttgs.
von Krynica um XII Uhr 40 M. Mttgs.
in Muszyna um I Uhr 25 M Nachmttgs.
von Muszyna um I Uhr 35 M. Nachmttgs.
in Leluchow um II Uhr 40 M. Nachmttgs.

t ä g l i c h
Von Leluchów um X Uhr Vormttgs.
in Muszyna um XI Uhr 5 M Vormttgs.
von Muszyna um XI Uhr 15 M. Vormttgs.
in Krynica um XII Uhr Mttgs.
von Krynica um II Uhr Nachmttgs.
in Neusandec um VI Uhr Nachmttgs.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Leluchow werden vorläufig die Ortschaften Leluchow und Dubne einverleibt.

Das Maximalgewicht der bei dem Postamte Leluchow aufzunehmenden Fahrpostsendungen wird auf 25 Pfd. pr. Stück eingeschränkt es müßen jedoch auch schwerere zu der Bothen-Fahrt anlangenden Fahrpoststücke, insoweit es ihr Volumen und die Tragfähigkeit des Wagens zuläßt, befördert werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 10. Februar 1874.

(519 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1100. C. k sąd obwodowy w Przemyślu jako instancya konkursowa Lobla Kornreich podaje do wiadomości, iż w tej masie konkursowej został wybranym jako stanowczy zawiadowca tej masy c. k notaryusz p. Minkusiewicz w Dukli, a jako zastępca jego p. Jakób Rubin. zaś jako wydziałowi wierzyciele pp. Mojżesz Weinberg, Fewel Goldenberg, i Mendel Hersch Willer.

Przemyśl dnia 4. lutego 1874.

(533 2—3) **Konkurs.**

L. 4052. **Posada listonosza** w czasowym charakterze względnie woźnego pocztowego w obrębie gal. Dyrekcyi poczt.

Płaca roczna 350 złr., dodatek aktywalny rocznie po 87 złr. 50 ct w. a. i suknia służbowa in natura; kaucya 300 złr. względnie 200 złr.

Dwie posady konduktorów pocztowych w czasowym charakterze, względnie dwie posady czasowych woźnych pocztowych w obrębie gal. Dyrekcyi poczt.

Płaca roczna 400 złr. względnie 350 złr., 25 procentowy dodatek aktywalny, ryczałt na ubranie i pomieszkanie po 50 złr. w. a. rocznie względnie suknia służbowa *in natura.* Kaucya 400 złr. względnie 300 złr. wal. a. Podania zaopatrzone w prawne wymogi mają być wniesione do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie, w przeciągu trzech tygodni.

Posada ekspedyenta pocztowego przy nowo utworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Uhersku, powiat Stryj, za kontraktem i kaucyą 200 złr., dotacya roczna 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr. w. a. i umówić się mający roczny ryczałt za utrzymywanie codziennie dwurazowych względnie codziennie czterorazowych pochodów posłańczych między urzędem pocztowym a równozwańczym dworcem kolei.

Ubiegający się mają wnieść podania, w których roczny ryczałt posłańczy oznaczyć należy w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 15. Lutego 1874.

(576 2—3) **E d y k t.**

Nr. 465. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Józefa Schmelz przeciw Janowi i Maryannie Zyłom pto. 777 złr. dozwoloną została na zaspokojenie tejże kwoty ponowna licytacya realności pod Nrm. 5/231 w Przeciszowie położonej, małż. Jana i Katarzyny Zyłow własnej na kwotę 2060 złr. oszacowanej wyznaczając w tym celu termina na dzień 23. Lutego, 23. Marca i 27. Kwietnia 1874. o godzinie 9. rano na miejscu w Przeciszowie z tem, że jeżeli realność powyższa przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym wyżej ceny lnb za cenę szacunkową sprzedana nie zostanie, takowa przy trzecim terminie licytacyjnym też i niżej ceny szacunkowej, jednak zawsze za gotówkę zaraz wypłacić się mającą, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, a każdy chęć licytowania mający winien jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadium równające się 10% wartości szacunkowej.

Bliższe warunki licytacyjne, jak i też protokół oszacowania mogą być w tut. sąd. kancelaryi przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 25 Stycznia 1874.

(435 3–3) **Edykt.**

Nr. 72289 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Nuchema Schwarza de praes. 7. Czerwca 1871 l. 31536 dozwolono t. s. uchwałą z 17 Czerwca 1871 l. 31536 na intabulacyę Nuchema Schwarza za właściciela części z części dóbr Bilna wielka dotąd na imie Władysława Walerjana dw. im Łuckiego zapisanej.

Gdy miejsce pobytu Władysława Walerjana dw. im. Łuckiego nie jest znane, przeto ustanawia się celem doręczenia rzeczonej uchwały adwokata Dr. Majewskiego z substytucyą adwokata Dr. Janowicza kuratorem z wezwaniem, aby prawa kuranda stosownie do obowiązujących ustaw bronili.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów. d. 27. Grudnia 1873.

(437 3–3) **Edykt.**

Nr. 23696 C. k. Sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych uwiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu i życia niewiadomego p. Józefa Placer i jego z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców że p. Piotr Wajda przeciw nim na dniu 12. Października 1873 l. 23696 pozew o zapłacenie sumy 179 zł. z pn. wniósł i że dla nich kurator w osobie p. adwokata Dr. Janowicza z zastępstwem p. adw. Dr. Horwata ustanowionym został. Rzeczą zatem pozwanych jest, ażeby wcześnie do Sądu się zgłosili lub środki swej obrony wcześnie ustanowionemu kuratorowi albo też innemu rzecznikowi, którego by sobie obrali, udzielili gdyż inaczej szkodę z zaniedbania tego wynikłą sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 1. Listopada 1873.

(439 3–3) **Edykt.**

Nr. 69579 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem z zycia i z miejsca pobytu niewiadomego Alwarego Keczer, że Emilia Bodenstein przeciw niemu na dniu 20 Kwietnia 1872 do l. 21956 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 520 zł. w. a. z pn wniesła poczem dla niego kurator w osobie p. adw. Dr. Męcińskiego z zastępstwem adw. Dr. Goreckiego ustanowionym został.

Wzywamy zatem Alwarego Keczer, ażeby wcześnie albo sam się do sądu zgłosił, lub ustanowionemu kuratorowi albo też i trzeciemu rzecznikowi, którego by sobie obrał środki swej obrony udzielił, gdyż inaczej sam sobie szkodę zaniedbania tego wynikłą przypisze.

Lwów, dnia 31. Grudnia 1873.

(447 3–3) **Edykt.**

Nr 32701. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Lazara Feinera, że uchwałą tut. z dnia 10. sierpnia 1869 l. 11905 na podanie Tauby Langrock odmowna rezolucya względem zaintabulowania lub zaprenotowania sumy 2000 złp. w stanie biernym realności Nr. 161 gm. VI zanotowana, ze stanu biernego tej realności wyextabulowaną została.

Gdy miejsce pobytu Lazara Feinera nie jest wiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania go tutejszego adwokata p. Dr. Hajdukiewicza z substytucyą p. Dr. Kaufmana kuratorem nieobecnego ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem nieobecnemu Lazarowi Feinerowi, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 31. grudnia 1873.

(448 3–3) **Edykt.**

L. 25284. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niniejszem dawnych wierzycie-p sprzedanych na dniu 22. września 1830 ır w drodze egzekucyi w sprawie domu hanll.owego Hausner et Violand przeciw hr. Ignacemu Stadnickiemu pto 2313 dukat., 3000 duk. i 335 duk. z pn. dóbr Radomyśl, którzy w tabeli płatniczej byłego c. k. sądu szlacheckiego Tarnowskiego z dnia 15. marca 1833 l. 12369 na III miejscu lit. b. tudzież na VIII do XXXVI miejscu łącznie ze swemi wierzytelnościami kolokowani zostali, a mianowicie: Wincentego Dylewskiego, Efroima Geislera, Adama Rozciszewskiego, Maryannę Żuławską, Anastazyę Szymońską, Stanisława Wodzickiego, Jana Męcińskiego, Ludwika Stojowskiego, dom handlowy Hausner et Violand, Jana Strzębosza, Antoniego Stadnickiego, Antoniego Schaster, Franciszka i Bonawenturę hr. Mussey, Jana Chrystiani, Teodora Copieters de Tergonde, Franciszka Babel de Fronsberg, spadkobierców Jana Skrzynieckiego, Jacentego Żurowskiego, spadkobierców Augusta Moszyńskiego, spadkobierców Teodora Koes, Jana Raczyńskiego i Stoegera et Rusinowskiego, ażeby swoje pretensye do masy depozytowej ceny kupna dóbr Radomyśl w ilości 2726 złr. 68 ct. w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w tutejszym c. k. sądzie wykazali, ile że w razie przeciwnym, powyższy depozyt funduszowi zapadłości przekazany zostanie.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 5. lutego 1874.

(450 3–3) **Edykt.**

Nr. 17.569. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie, jako władza pertraktująca, spadek po ś. p. X. Janie Ziołczyńskim zawiadamia z życia i miejsca pobytu legataryuszów Mateusza i Franciszka Ziołczyńskich recte Ziołek, a w razie śmierci tychże niewiadomych spadkobierców o zapisanym każdemu z nich przez spadkodawcę ś. p. Jana Ziołczyńskiego testamentem z dnia 10. Lipca 1858. legacie po 100 złp. czyli 25 złr. w. a. przez edykta i ustanawia dla tychże kuratora ad actum w osobie p. adwokata Dra. Blatteisa z substytucyą p. adwok. Dra. Kaufmanna, doręczając im obecną uchwałę.

Kraków, dnia 25. Stycznia 1874.

(455 3–3) **Edykt.**

Nr. 68. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia niniejszym p. Julię Konstancyę Wyndham i p. Wiliama Wyndham z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciw nim p. Eugenia z Rzewuskich Bibułowicz pod dniem 6. Stycznia 1874. do l. 68 pozew o oddanie dóbr Kujdanice w jednoroczną dzierżawę, oddanie na własność żywego i martwego inwentarza w wartości 4700 złr. w. a., i zapłacenie po 1000 złr w. a. rocznie od dnia 30. Września 1872. aż do rzeczywistego oddania powyższej dzierzawy, wytoczyła, na który wyznaczono do sumarycznej rozprawy termin na dzień 20. Marca 1874. o 10. godzinie przed południem.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych Julii Konstancyi i Wiliama Wyndham nie jest wiadome, ustanowił Sąd dla tychże kuratora w osobie p. Leopolda Kukawskiego, z którym wytoczony spór przeprowadzony zostanie.

Wzywa się zatem rzeczonych pozwanych, ażeby wcześnie potrzebne do obrony praw swoich kroki tem pewniej poczynili i ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali, i sądowi wymienili, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniebania sami sobie przypisać będą musieli.

Zbaraż, dnia 20. Stycznia 1874.

(466 3–3) **Edykt.**

Nr. 1042. Lwowski c. k. Sąd krajowy z powodu wniesionego pod dniem 7. Stycznia 1874. l. 1042. pozwu Schlomy Hersza dw. im. Atlas, Mayera Selika, Gitli i Chany Atlasów, tudzież Leji Reizes współwłaścicieli realności pod k Nr. 4082/4 we Lwowie przeciw p. Apolonii Kamińskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomej, a w razie jej śmierci, jej sukcesorom, z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym o extabulacyę ze stann biernego realności pod k. Nr. 4082/4 we Lwowie położonej, sumy 600 złr. rk. w w. wraz z procentami, na tejże realności jak Dom. 45 pag. 305 n. 5 on. ciężącej, ustanawia dla powyższej strony pozwanej kuratora ad actum w osobie p. adwokata Dra. Dzidowskiego z substytucyą p. adwokata Dra. Przesmyckiego, a doręczając rzeczony pozew do ustnej rozprawy z terminem na dzień 10. Marca 1874. o godz. 10. zrana dekretowany, ustanowionemu p. kuratorowi, pozwanych o tem przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31. Stycznia 1874

(539 3–3) **Edict.**

Sämmtliche Gläubiger der Concursmasse des Schoil Majer werden von dem gefertigten Concurs-Cmsr. eingeladen, am 5. März 1874 um 9 Uhr V. M. in der Amtskanzlei des k. k. Bezirksgerichtes Kołomyja behufs Liquidirung ihrer Forderungen an die obige Concursmasse, erscheinen zu wollen. Z. 1597.

Kołomyja, den 10. Februar 1874.

(507 3–3) **Edykt.**

Nr. 754. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu do powszechnej podaje wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Majera Mischla 720 złr. w. a. z pn. przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności włościańskiej pod nr. 33. w Brodkach, tudzież połowy realności włościańskiej pod nr. 36. w Brodkach, własność Antoniego Smutnego stanowiących, w dniach 12. Marca 1874., 9. Kwietnia 1874. i 7. Maja 1874., każdokrotnie o godz. 11. przed południem w Sądzie tutejszym się odbędzie. Połowa realności p. nr. 33 w Brodkach, obejmuje według protokołu ocenienia a) kawał ogrodu w objętości około 1/4 morga i przytykającego do tegoż ogrodu kawałka pola takiej samej objętości, b) z gruntu ornego osobno leżącego w obszarze około 3 3/4 morga, c) z kawałka gruntu za rzeką „pod lasem“ zwanego w obszarze około 1 1/2 morga, d) z zachodniej połowy chałupy lepianki, e) z połowy stodoły. Połowa zaś realności pod l. 36. w Brodkach składa się: a) z kawałka gruntu około 3 3/4 morga obszaru, b) z sianożęci około 1 1/2 morga. Obie połowy z wymienionych odrębnych realności razem za cenę wywołania 1214 złr. 40 kr. w. a., lub w razie potrzeby każda osobno, a to połowa realności pod l. 33. w Brodkach za cenę wywołania 657 złr. 20 kr. w. a, połowa zaś realności p. l. 36. w Brodkach za cenę wywołania 557 złr. 20 kr. w. a. i to w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub za wyższą cenę, natomiast na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania sprzedane będą. Do przeprowadzenia tej licytacyi mianuje się komisarza sądowego w osobie c. k. notaryusza p. Bercharda, któremu się poleca, by takową według przepisów prawnych przeprowadził i protokół licytacyi wraz z uzyskaną gotówką do 3 dni po uskutecznieniu sprzedaży Sądowi tutejszemu przedłożył. Jako dalsze warunki licytacyi ustanawia się stosownie do wniosku wierzyciela, że obie realności w mowie będące sprzedają się tylko w częściach w protokole oszacowania z 24. Listopada 1873. l. 4850 wymienionych, że jednak ani za przestrzeń ani za inne własności poręki się nie daje, dla tego ktokolwiek w przetargu chce uczestniczyć, na miejscu przedmiot sprzedaży opatrzyć sobie może, że dalej każdy z licytujących będzie obowiązanym 125 złr. w. a. jako 10% od ceny szacunkowej na 1214 złr. 40 kr. oznaczonej, w gotówce lub papierach publicznych do rąk komissyi licytacyjnej złożyć, — nabywca będzie obowiązanym trzecią część ceny kupna z wliczeniem porecznego bezzwłocznie po licytacyi, resztę zaś do trzech dni po prawomocności aktu licytacyjnego do sądu złożyć. Inne bliższe warunki każdy z interesantów w tutejszym Sądzie przejrzeć może. O tem chęć kupna mających niniejszem zawiadamia się.

Szczerzec dnia 4. Lutego 1874.

(544 3–3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3931. Począwszy od 20. Lutego 1874 zostaje Urząd pocztowy w Biały pod ogólnie ustanowionemi warunkami upoważnionym do przyjmowania i wypłacania zwykłych przekazów aż do wysokości włącznie 100 złr. dalej telegraficznych przekazów i posyłek z pobraniem do 500 złr. nakoniec do przyjmywania zwykłych przekazów do Wiednia i Pesztu aż do kwoty włącznie 5000 złr.

Które to zarządzenie wysokiego Ministerstwa handlu z 10. Lutego b. r. l. 3860 do powszechnej wiadomości się podaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

Lwów 15. Lutego 1874

(551 3–3 **Edict.**

Zl. 139. Vom k. k. Bezirksgerichte Kolomea wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung der Forderung des Moses Bahr wider Karl Skoczdopole pto 32 fl. 50 kr. ö. W. zur exekutiven Feilbiethung der dem Schuldner Karl Skoczdopole gehörigen in Kolomea sub Nr. 78 Nadworner Vorstadt liegenden keinen Tabularkörper bildenden Realität bestehend aus einem Bau- und Gartengrunde dann einem Wohn- und Nebengebäude der Termin auf den 26. Feber 1874, den 18. März 1874 und den 21. April 1874, jedesmal um 10 Uhr Früh mit dem Beisatze bestimmt, daß bei den ersten zwei Terminen diese Realität nur um oder über den Schätzungswerth von 916 fl 40 kr. ö. W. und bei dem dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.

1. Jeder Kauflustige ist gehalten ein 5% Vadium vor dem Beginne der Lizitation zu erlegen, welches des Erstehers beibehalten und in den Kaufpreis eingerechnet, hingegen den Mitlizitanten gleich zurückgestellt werden wird.

2. Der Ersteher ist gehalten, den ganzen Kaufpreis mit Einrechnung des erlegten Vadiums binnen 30 Tagen nach Zustellung des rechtskräftigen Lescheides über die Annahme des Lizitations-Protokolls zur Gerichtswissenschaft zu erlegen, wo sodann ihm das Eigenthumsdekret ausgefolgt und in den Besitz der Realität eingeführt werden wird, widrigens aber das erlegte Vadium zu Gunsten der Gläubiger als verfallen erklärt werden wird.

Wozu die Kauflustigen eingeladen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte,

Kolomea den 20. Jänner 1874.

(552 3–3) **Edikt.**

Z. 1001. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Kolomea wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung der Forderung des Saul Majer Haber im Betrage von 30 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbietung der dem Schuldner Jura Biłejczuk gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realität Nr. 113 in Oskrzesince nach den beigebrachten Lizitationsbedingungen bewilligt wird, zur Vorname derselben werden drei Termine u. z. auf den 12. März 1874, den 26. März 1874, und den 16. April 1874 jedesmal um 10 Uhr V. M, mit dem Beisatze bestimmt, daß bei den ersten zwei Terminen diese Realität um über, oder um den Schätzungswerth, hingegen beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.

Die Lizitations-Bedingniße und das Schätzungs-Protocoll können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Wozu die Kauflustigen eingeladen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Kołomyja, am 1. Februar 1874.

(569 3–3) **Edikt.**

Z 5097. Das k. k. Bezirksgericht in Tyśmienitz bringt zur Kenntniß, daß zur Einbringung des durch Gregor Rozdolski gegen die liegende Nachlaßmasse des Pantalemon Rozdolski ersiegten Betrags pr. 100 fl. ö. W. sammt den von 25. Jänner 1872 bis zum Zahlungstage zu berechnenden 6% Zinsen, der zuerkannten Gerichtskosten pr. 5 fl. 58 kr. öst. W., der Exekutionskosten pr. 3 fl. 37 kr. ö. W. und der gegenwärtigen Exekutionskosten pr. 5 fl. 37 kr. ö. W. nach bereits durchgeführten zwei ersten Exekutionsgraden die exekutive Veräußerung der der liegenden Nachlaßmasse des Pantaleon Rozdolski gehörigen sub C. N. 290 im Orte Tyśmienitz auf der Stanislauer Vorstadt liegenden keinen Tabularkörper bildenden, laut Schätzungs-Protokoll vom 4. Juli 1873 auf 210 fl. ö. W. abgeschätzten Realität bewilligt; zu diesem Ende drei Termine und zwar auf den 26. Februar 1874, 6. März 1874 und 13. März 1874 mit dem Beisatze bestimmt, daß diese Realität an ersten zwei Terminen über oder um den Schätzungswerth, am dritten Termine hingegen auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden wird.

Das 10% Vadium beträgt 21 fl. ö. W.

Die Lizitationsbedingnisse können in den gewöhnlichen Amtsstunden in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Tyśmienitz, am 22. Jänner 1874.

(566 3–3) **Edykt.**

Nr. 8037. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu czyni niniejszem Sebastyanowi Para z miejsca pobytu i życia niewiadomemu, że Wolf Kempler z Gronia wniósł pod dniem 17. Grudnia 1873. l. 8037. przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 6 złr. 62 ct. w. a., który uchwałą z dnia 20. Stycznia 1874. l. 8037. z terminem na dzień 5. Marca 1874. do ustnej rozprawy wedle postępowania zadekretowanym i z powodu niewiadomego miejsca pobytu i życia zapozwanego ustanowionemu kuratorowi Józefowi Para w Białce doręczonym został.

Zapozwanego wzywa się zatem, aby wcześnie przed terminem wyznaczonym kuratorowi informacyę udzielił, na terminie sam albo przez innego obranego sobie pełnomocnika stanął, gdyżby inaczej wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Nowytarg, dnia 20. Stycznia 1874.

(451 2–3) **Kundmachung.**

Z. 8282. Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der dem Hr. A. Rosner wider Susanna Gürtler gemäß Zahlungsauflage ddto Teschen 9. Feber 1872 Nr. 1158 zustehenden Wechsel-Forderung pr. 62 fl. ö. W. die exekutive Feilbiethung der gegnerischen Realität C. N. 101 alt 242 neu zu Alzen in zwei Terminen, am 13. März und am 13. April 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormtatgs im Bureau N. II unter nachstehenden Feilbiethungsbedingnissen abgehalten werden wird.

1. Den Ausrufspreis bildet der Schätzwerth der obigen Realität C. N. 101 alt 242 neu in Alzen im Betrage von 1084 fl. 79 1/2 kr. unter welchem jene Realität an den beiden ersten Terminen nicht hintangegeben wird.

2. Diese Realität wird sammt Zugehör nach dem Grundbuche ohne Gewährleistung verkauft.

3. Jeder Lizitant hat vor der Feilbiethung ein Vadium von 10% des Ausrufspreises d. i. den Betrag pr. 108 fl 47 kr. ö. W. in Baarem in Staatsschuldverschreibungen in Pfandbriefen der galiz. ständ. Creditanstalt sammt Coupons und Talons, und zwar die Werthpapiere, nach dem aus dem letzten Zeitungsblatte ersichtlichen Wiener Course zu Händen der Lizitationskommission zu erlegen.

4. Der Schätzungsakt und Grundbuchauszug dann die Feilbiethungsbedingnisse können bei dem k. k. Bezirksgerichte Biala und der Ausweis der Grundentlastungsschuldigkeiten und Steuern bei dem k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden.

Hiezu werden Kauflustige eingeladen.

Biala, am 26. Dezember 1873.

(467 2–3) **Edykt.**

Nr. 64282. C. k. Sąd krajowy ustanawia celem doreczenia uchwały tabularnej z dnia 31. maja 1873 L. 24019 na żądanie p. Karoliny Moser wydanej a dotyczącej intabulacyi p. Karoliny Moser za właścicielkę Sumy 400 zł. zpn. na prawach dzierżawnych i kaucyi 500 zł. na majętności Królin dla Salamona Majera hypotekowanej, p. Ludwikowi Krajewskiemu z miejsca pobytu nieznanemu, kuratora w osobie p. adw. Janowicza i o tem go niniejszem Edyktem uwiadamia, ażeby się z tymże zastępcą porozumiał lub innego zastępcę sądowi oznajmił gdyż w razie przeciwnym sam sobie niekorzyści wyniknąć mogące przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 13. grudnia 1873.

*

(420 3—3) **Edykt.**

Nr 4693 3370. C. k. Sąd powiatowy Tłumacki, zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Henryka hr Dzieduszyckiego i Teodozyę hr. Dzieduszycką lub ich z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że z powodu wydanego, przeciw nim przez Sebestyana Chr.anowskiego pozwu pto 389 złr. 75 ct. a. w. ustanowiony został, dla tychże kuratorem p. Alfred Ornstein c k. Notaryusz w Tłumaczu i do obrony termin na 28 Kwietnia 1874 o godzinie 10. rano wyznaczono. O czem się niewiadomych z pobytu, zawiadamia o tem, aby w oznaczonym czasie sami się jawili lub ustanowionemu kuratorowi potrzebne dowody obrony udzielili, lub innego zastępcę sądowi donieśli inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Tłumacz dnia 9. Grudnia 1873.

(423 3—3) **Edict.**

Nr. 10920. Das k. k Bezirksgericht in Brody gibt bekannt, es habe unterm 4. December 1873 Zahl 10920 Berisch Schapira eine Klage gegen die liegende Nachlaßmasse der in Brody verstorbenen Rachel Tauber und Chane Fried wegen Rückstellung einer Stirnbinde im Werthe von 120 fl. gegen Zahlung der Darlehens-Summe von 60 fl. ö. W. h. g. ausgetragen, zu deren summarischen Verhandlung der Termin auf den 18. März 1874 9 Uhr Früh bestimmt wird, und zur Vertretung der liegenden Nachlaßmasse nach Rachel Tauber, der Curator in der Person des Herrn Adv. Dr. Weisstein bestimmt ist.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody, 2. Jänner 1874.

(425 3—3) **Edykt.**

Nr. 4748 C. k. Sąd powiatowy w Kętach wzywa Leona Koniora, Maryannę Laszczek i Katarzynę z Foltynów 1. śl. Kołek 2. śl. Konior których miejsce zamieszkania nie jest wiadome, aby w przeciągu jednego roku tym pewniej swojeoświadczenia do przyjęcia spadku po zmarłym w dniu 20. Czerwca 1871 Macieju Koniorze tutaj do c. k. Sądu wnieśli, gdyż w przeciwnym razie, spadek ten jedynie z temi którzy do takowego prawem przepisane deklaracye wniosą i z kuratorem dla nieobecnych ustanowionym przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Kęty, dnia 29. Grudnia 1873

(427 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 431 C. k. Sąd powiatowy w Starem mieście Annie Zuffek z życia i miejsca pobytu niewiadomej a wrazie jej śmierci tejże spadkobiercom z życia i miejsca pobytu również niewiadomym niniejszem oznajmia, iż w skutek prośby Jana i Henryki małżonków Waynerów de präs. 26. Stycznia 1874 l. 431 uchwałą z dnia 31. Stycznia 1874 l. 431 na wyekstabulowanie i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 100 zł. m. k. na rzecz jej w stanie biernym realności pod N. 383 w Starem mieście ut dom. tom. II. pag. 592 n. on. VII intabulowanego zezwolono i dotyczącą rezolucyę ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum p. c. k. notarjuszowi Dr. Leonowi Fruchtman w Starem mieście doręczono.

Stare miasto 31. Stycznia 1874.

(432 3—3) **Edykt.**

Nr. 4335 C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niniejszym edyktem Marcina Hałenowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Jan Stefko z Wieprza pod dniem 23. sierpnia 1873 do l. 4335 cyw. wniósł pozew o zezwolenie na wyekstabulowanie prawa dziedziczenia ze stanu biernego realności N. k. 118, 119 w Żywcu w załatwieniu którego termin do rozprawy na 2. Kwietnia 1874 o godzinie 9. rano oznaczono. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest niewiadomem, przeto c. k. Sąd powiatowy w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego Walentego Obtułowicza kuratorem nieobecnego ustanowił z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi powiatowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Żywiec dnia 31. Sierpnia 1873

(433 3—3) **Edykt.**

Nr. 4442 C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Studenckiego, że przeciw niemu Stanisław Wilczek, skargę o 327 zł. wniósł, w skutek której termin na dzień 2. kwietnia 1874 wyznaczonym został.

Wzywa się przeto Franciszka Studenckiego by Jana Bielewicza jako kuratora dla niego ustanowionego należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Żywiec, 2. Października 1873.

(434 3—3) **Edykt.**

Nr. 64572 Lwowski c. k. Sąd krajowy celem doręczenia swej dzisiejszej uchwały tabularnej do L. 39147 z zawiadomieniem wierzycieli hipotecznych dóbr Klucznikowice o zamiarze właściciela tychże dóbr Adolfa Dembińskiego wyłączenia z takowych bez przeniesienia ciężarów prawa propinacyi wraz z karczmą pod N. 7. i gruntem pod N. parcell. 419 i 1919 ustanawia kuratora p. adwokata Dr. Popiela z zastępstwem p adw. Dr. Janowicza dla niewiadomych prawo nabywców i spadkobierców masy pupilarnej ś. p. Wincentego Dembińskiego, tudzież dla Pauliny i Maryanny i Tekli Dembińskich wiadomych lecz z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców tejże masy pupilarnej śp. Wincentego Dembińskiego na owych dobrach z pretensyą 1025 zł. m. k. hipotekowanej, konkurujących.

O tem pomienionych niewiadomych interesantów przez niniejszy edykt zawiadamiamy.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 27. Grudnia 1873.

(436 3—3) **Edykt.**

Nr. 74602 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś p. Wincencji z Truskolawskich Dobrowolskiej, ażeby pretensye swe z powodu następującej w stanie biernym dóbr Markowce i Dudyńce wedle Dom. 54. str. 427 n. 12 cięż. i str. 433 n. 7 cięż. zaprenotowanej pozycyi dłużnej: na podstawie aktu darowizny przez Onufrego Truskolawskiego 5. kwietnia 1808 zdziałanego i Dom. cod. str. 428 n. 4. włas. intabulowanego, którego ustępem 6. tenże Truskolawski bratanicy swojej Wincencyi Adama Truskolawskiego córce sumę 10,000 zł. pol. w ten sposób zapisał, że obowiązał synów swoich, jako dziedziców swego majątku aby tejże Wincencyi, aż do jej pełnoletności i zamążpójścia od tej sumy procenta opłacali, sam zaś kapitał po jej dojściu do wieloletności i zamążpójścia jej wypłacili, gdyby zaś pierwej zmarła, kapitał przy sobie zatrzymali; obowiązek Teofila Tomasza Aleksandra i Cyryla Franciszka Truskolawskich wypłacenia Wincencji Truskolawskiej sumy 10.000 zł. pol. na rzecz masy leżącej śp. Wincencyi z Truskolawskich Dobrowolskiej się prenotuje najdalej do dnia 30. Marca 1875 w tym sądzie tem pewniej zgłosili, ile że po bezskutecznym upłynięciu tego terminu wykreślenie powyższej pozycyi dozwolone będzie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 10. Stycznia 1874.

(449 3—3) **Edykt.**

L 2218. C. k. sąd delegowany miejski do spraw cywilnych w Krakowie jako Instancya kuratelarna podaje do wiadomości, że Adam Krupiński rękodzielnik, lat 34 liczący wskutek uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 22. listopada 1873 l. 25948 za obłąkanego uznanym, i że kuratorem tegoż p. Feliks Bojanowski, właściciel realności w Krakowie zamianowanym został.

Kraków dnia 28. stycznia 1874.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.